NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM WYDANIE III. ll.

Rok XI. Kraków, środa 17 października 1928 Nr. 278

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków. ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. I-szp. na I-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

# Przed piątą Aliją

**(Od naszego korespondenta palestyńskiego.)**

Tel Awiw, w październiku.

Przyczyny kryzysu i katastrofy 4-tej aliji dadzą się podzielić na dwie kategorje. Do pierwszej zaliczyć należy te, które leżały poza nią, a więc w objektywnych warunkach kraju, nieprzygotowanego do przyjęcia tak wielkich mas i w gospodarce palestyńskiej nieufundowanej należycie i stawiającej zaledwie pierwsze próbne kroki we wszelkich dziedzinach pracy. Drugą kategorję stanowią przyczyny leżące w niej samej, t. zn. we warunkach, które stworzyła, w jej metodach i wewnętrznych tendencjach rozwojowych, którym podlegała. Oczywista, że przyczyny pierwszej kategorji były same dla siebie wystarczającemi, by katastrofę sprowadzić. Niemniej gdyby nie przyczyny wewnętrzne, dałaby się ta katastrofa, jeśli nie w zupełności odwrócić, to przynajmniej możliwie zmniejszyć i odwlec. Tkwiła bowiem w czwartej aliji potężna siła twórcza i jej to zawdzięczamy, że ostatnie dwa lata depresji gospodarczej przyniosły koniec końców zupełną sanację gospodarczą i, co więcej, stworzyły warunki, jakich Palestyna dotychczas jeszcze nie znała. Nad faktem tym zwykła propaganda sjonistyczna zbyt szybko przechodzić do porządku dziennego, po pierwsze dlatego, iż kwestja stworzenia objektywnych warunków ekonomicznych dla emigracji nie jest łatwą, ani też w tej mierze zależną od nas, jak walka z błędami i usterkami leżącymi w emigracji samej, po wtóre dlatego, iż te ostatnie bardziej w oczy się rzucają i z tego powodu zyskują, pozornie przynajmniej, na znaczeniu.

I w dzisiejszej sytuacji należy walce tej z ewentualnymi błędami zbliżającej się 5 tej aliji baczną zwrócić uwagę. Gdyż, jak wspomnieliśmy, objektywne warunki kraju są dzisiaj tego rodzaju, iż powodzenie nowej fali emigracyjnej stoi poza wszelką wątpliwością, o ile uda się odpowiednio nią pokierować i wyciągnąć naukę z fatalnych błędów, których świadkami byliśmy w ciągu ostatniego czterolecia. Toteż ponowne ustalenie przyczyn niepowodzenia 4-tej aliji staje się w tym związku podwójnie ważne i aktualne.

Pierwszą ogólnie uznaną i udowodnioną przyczyną kryzysu był brak kapitałów, któreby stały w odpowiednim stosunku do ilości nowych imigrantów. Czwarta alijah była wprawdzie w przeważającej części alją elementów należących do stanu średniego i rozporządzających własnymi środkami. Kwotą uznaną za minimum potrzebne do ugruntowania egzystencj w Palestynie była suma 500 funtów. Jednakże, pominąwszy już to, iż kwota ta w drodze normalnej nie wystarcza dla stworzenia bytu dla rodziny, zwłaszcza jeśli nie ma się do czynienia z rodziną pracującą, była suma ta w ręku wielu emigrantów wielkością iluzoryczną. W miarę nadto, jak malały perspektywy natychmiastowej produktywizacji tej kwoty w odpowiednem przedsiębiorstwie lub interesie, topniała i ta zresztą szczupła gotowizna. Toteż pauperyzacja znacznej części imigrantów była nieuniknionem następstwem. Niedobór kapitału w tym okresie oceniany jest na 3 do 4 miljonów funtów.

Drugą przyczyną była fałszywa choć zrozumiała tendencja większej części czwartej aliji skupiania się w miastach i w zawodach z miastem złączonych. Na podatnym tym gruncie święciła orgje spekulacja gruntowa i budowlana. Wzrost konsumpcji niezrównoważonej odpowiednim wzrostem produkcji spowodował masowy odpływ kapitałów i dalsze zubożenie żydowskiego organizmu gospodarczego.

Trzecia przyczyna leżała w „gorączce gryndersklej", nieusprawiedliwionej ani znajomością stosunków i warunków rynku, ani kwalifikacją właścicieli nowych tych przedsiębiorstw, fabryk, fabryczek i towarzystw, wyrastających jak grzyby po deszczu i jak te, prędkiemu ulegających rozkładowi. Odpowiednia statystyka mogłaby z pewnością wykazać, iż rozwój palestyńskiego przemysłu tylko w nieznacznej części przypisać należy tym nieobliczalnym początkom zawdzięczającym swe powstanie chwilowej konjunkturze istniejącej do tego po największej części w wyobraźni nowych „przedsiębiorców". W każdym razie nowa pomyślna era w dziejach przemysłu palestyńskiego datuje się od chwili zlikwidowania większości tych jednodniowych tworów.

Czwartej przyczyny wreszcie należy dopatrywać się w jedynej swego rodzaju kompletnej nieznajomości i niemożności przystosowania się do specyficznych warunków kraju, gospodarczych, klimatycznych i etnicznych. W odzieży, w przyzwyczajeniach trybie życia itd. pozostała czwarta alijah najdłużej i najbardziej niezasymilowaną częścią żydowskiej społeczności w Palestynie, co oczywista odbić się musiało i na jej zdolności gospodarczej. Przyczem specjalnie należy podkreślić fakt, iż ten jej brak możności przystosowania się do warunków i potrzeb kraju w wysokiej mierze przypisać należy nie absolutnej niezdolności tego elementu do tego rodzaju asymilacji, jak fałszywym wyobrażeniom odnośnie do Palestyny, które większość czwartej aliji ze sobą przyniosła, jako owoc i następstwo nieodpowiedniej i na wyżynie swego zadania nie stojącej pracy informacyjnej i przygotowawczej organizacji i instytucyj sjońskich.

Wszystkie te przyczyny razem wzięte wraz z zasadniczą tą okolicznością, że gospodarcze warunki kraju w żaden sposób nie sprzyjały czwartej aliji (fakt, którego nigdy zbyt często podkreślić nie można) złożyły się na ów ciężki kryzys gospodarczy, który w tak gwałtowny sposób położył kres 4-tej aliji i którego gospodarcze następstwa w formie fatalnej pauperyzacji znacznych części jiszuwu palestyńskiego i tragicznego wprost bezrobocia do niedawna jeszcze tak silnie dawały się odczuć w kraju. Niemniej wszakże zapomnieć nie wolno, iż ta sama czwarta alijah zdołała dzięki swej przedsiębiorczości, energji i uporowi stworzyć w kraju szereg placówek gospodarczych o niepospolitem wprost znaczeniu i wartości. Warto np. wspomnieć, iż na okres czwartej aliji przypada nietylko fantastyczny rozwój Tel Awiwu, znaczne rozszerzenie żydowskiego stanu posiadania w Hajfie i Jerozolimie, położenie podwalin pod przemysł palestyński, ekspanzja handlu itp, lecz także i to, że okres ten przeważająco miejskiej emigracji, przyniósł nam i w dziedzinie rolnictwa, nie dający się lekceważyć postęp. Tak więc czasowo i przyczynowo związaną jest udała akcja „zdobycia pracy w kolonjach" (Kibusch awodah) z czwartą aliją, na tenże okres przypada zwiększenie się stanu posiadania żydowskiego w plantacjach pomarańczowych prawie, że w trójnasób. A nawet przyrost żydowskiej ludności wiejskiej z 16.8 proc. w październiku 1922 na 19—20 proc. w kwietniu 1927 roku, przypisać należy w znacznej mierze czwartej aliji. Toteż, jeśli o trzeciej aliji powiedzieć można, iż dała całej pracy sjońskiej w kraju i w golusie nowy pęd, i że chalucową swą pracą stworzyła podstawowe warunki dla przyszłego rozwoju kraju, to o czwartej rzec można, iż zawdzięczamy jej położenie gospodarczych podwalin dla całej dalszej pracy.

Konkluzje, do których nas ten bilans czwartej aliji uprawnia i zmusza, są tedy następujące:

W miejsce „dzikiej" i niekontrolowanej emigracji wstąpić musi na wyborze oparta alijah. Zasada równowagi kapitału i emigracji musi być ściśle przestrzeganą zarówno w odniesieniu do emigracji chalucowej, jak i elementów zamożnych lub pseudozamożnych (zwłaszcza w odniesieniu do tych ostatnich). Jeszcze ważniejszą i niezbędną wydaje się praca uświadamiająca instytucyj sjońskich odnośnie do warunków i potrzeb kraju. Palestyna jest dzisiaj krajem o problemach gospodarczych (nie wspominając już o innych) bardziej zawiłych, niż jakikolwiek inny kraj kolonizacyjny z historji nam znany, to też konieczną jest kwalifikacja i przygotowanie conajmniej takie, jakie potrzebne jest w golusie do stworzenia sobie egzystencji. A więc potrzebna jest krajowi imigracja złożona z elementów gospodarczo i życiowo silnych, a nie z jednostek, które uległy w walce o byt w innych krajach i szukają nowych podstaw bytu w Palestynie. Ważność takiej pracy uświadamiawczej uwydatni się jeszcze bardziej, jeśli zrozumiemy, iż wszelka kontrola administracyjna, chociażby nawet wewnętrzna, sjonistyczna, w przeważającej większości wypadków jest iluzoryczną i mija się z celem.

Druga konkluzja tyczy obowiązków organizacji sjońskiej w pracy jej w kraju. Bez energicznej ręki wskazującej napływającej emigracji pole i kierunek pracy, regulującej napływ ludzi i kapitałów do rozmaitych gałęzi gospodarstwa palestyńskiego. Już dzisiaj można przewidzieć np., że gorączka zakładania plantacyj pomarańczowych skończyć się może ciężką katastrofą, tem niebezpieczniejszą, iż ugodzi ona nietylko w jednostki, lecz także w całą tę gałąź gospodarki palestyńskiej, która stanowi niezaprzeczone pierwszorzędne bogactwo naturalne kraju. Brak organu, któryby potrafił ustrzec produkcję pomarańczową przed błędami w zakładaniu nowych plantacyj, kontrolować racjonalne ich prowadzenie, uchronić przed wprowadzeniem mniejwartościowych sort, mogących obniżyć markę produktu palestyńskiego itp., już dzisiaj daje się odczuć, może zaś stać się fatalnym, gdy nowo założone plantacje dadzą po latach paru pierwszy swój plon. Toteż Egzekutywa sjońska stanie na wysokości swego zadania, jeśli nie ograniczy się do biernej roli, którą odegrała w odniesieniu do czwartej aliji, lecz w czas zapewni sobie wpływ i hegemonję w wy-

znaczaniu torów gospodarczych zbliżającej się nowej fali emigracyjnej. Zbędnem oczywista zdaje się podkreślenie, iż wpływ taki może być zbawiennym wtedy tylko, jeśli jest więcej, niż wpływem moralnym, tzn. jeśli opiera się na faktycznej, ekonomicznej sile sjońskich instytucyj kolonizacyjnych.

Dr. Zwi Luft,



# Nowe znieważenie Kotel Maarawi!

### Muzułmanie przebuduwują Scianę Płaczu. — Bezskuteczne protesty.

Jerozolima. 15. 10. ŻAT. Nieoczekiwanie cała ludność żydowska w Palestynie poruszona została wiadomością, że Arabowie przystąpili do zmiany historycznego kształtu Sciany Płaczu. Grupa robotników mahometańskich przystąpiła z polecenia najwyższej Rady muzułmańskiej do układania i cementowania jeszcze jednego szeregu kamieni na Scianie Płaczu. Gdy wiadomość o tem rozeszła się po mieście, przewodniczący gminy żydowskiej w Jerozolimie Mejuchett **interweniował natychmiast u komisarza okręgu, lecz komisarz odpowiedział, że mahometanie uprawnieni są do kontynuowania tych robót.** Następnie przewodniczący Egzekutywy Sjonistycznej pułk. Kish udał się do zastępcy Wysokiego Komisarza Luke'a i wręczył mu **ostry protest przeciwko znieważaniu Sciany Płaczu.** Wiadomość powyższa wywołała wśród ludności żydowskiej ogromne wzburzenie.

---

# Wysoki Komisarz Palestyny opracowuje wielki plan kolonizacyjny

### Oświadczenie pułk. Wedgewooda w Berlinie. — Labour Party będzie interwenjować w sprawie Sciany Płaczu.

**Berlin.** 15. 10. ŻAT. Otwarta tu została konferencja organizacji Poalej Sjon prawica w Niemczech. Na konferencji był obecny również poseł do parlamentu angielskiego pułk. Wedgewood. Przewodniczący konferencji Bubaszow oświadczył, że także organizacja Poalej Sjon przyłączyła się do ogólnego protestu przeciwko incydentowi przy Scianie Płaczu. Partja Poalej Sjon domaga się wolnej emigracji do Palestyny oraz poparcia dla żydoskiej działalności kolonizacyjnej. Pos. Wedgewood oświadczył, iż **Labour Party interwenjowała w sprawie Sciany Płaczu.** Zapowiedział również pos. Wedgewood, że Wysoki Komisarz Palestyny, sir **Chancellor opracowuje imponujący plan kolonizacyjny, który zamierza zrealizować w Palestynie.** W końcu Wedgewood powitał konferencję w imieniu Labour Party.

---

# Prezes Banku Polskiego

## o obecnej sytuacji gospodarczej państwa

### Polityka Banku P. wobec zagadnienia aktywizacji bilansu handlowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 15. 10. (Sin) Jak wiadomo, w ostatnim czasie ujawnia się żywo troska rządu, zmierzająca do aktywizacji bilansu handlowego. Zamierzenia te znadują oddźwięk w społeczeństwie, czego dowodem są liczne konferencje, uchwały, a nawet demonstracje studentów uniwersytetu warszawskiego, jakie miały miejsce w niedzielę, przyczem demonstranci żądali popierania wyłącznie produkcji krajowej.

Prezes Banku Polskiego p. Karpiński w wywiadzie dziennikarskim stwierdził, że ze sprawozdań, jakie otrzymuje centrala ze swych oddziałów widać, iż życie gospodarcze kształtuje się korzystnie, proces odrodzenia gospodarczego odbywa się intensywnie, wobec czego niedomagania bilansu handlowego muszą być uważane za rzecz przemijającą. Rząd zdaje sobie sprawę z tych niedomagań, a specjalna komisja gwarantuje wejście na właściwą drogę. Eksport wzrośnie, a import zmaleje. Import ten jest bardzo uprzywilejowany przez stosunki kredytowe zarówno co do stopy procentowej, jak i terminów płatności. Krajowy przemysł nie jest w stanie dać kupiectwu tak dogodnych warunków kredytu, jakimi rozporządzają zagraniczni przemysłowcy. Następstwem tego stanu rzeczy jest, że w wielu wypadkach kupcy więcej zarabiają na towarze importowanym, aniżeli na krajowym. Stosunki kredytowe będą ulegały poprawie tylko stopniowo w miarę nagromadzenia się kapitałów krajowych, co musi następować powoli Na szybką poprawę liczyć nie można. O ile chodzi o rolę Banku Polskiego przy ułatwianiu eksportu, to eksport ten jest finansowany w sposób jaknajkorzystniejszy. Jeżeli eksporterzy otrzymują za wywiezione towary weksle zagraniczne, to weksle te zbywane są w Banku Polskim bardzo tanio wedle stopy, przewyższającej tylko 1 proc. stopę zagraniczną. Bank Polski może finansować tylko eksport dokonany, a nie może finansować produkcji na eksport, kupuje bowiem materjał wekslowy, będący wynikiem już dokonanych obrotów.

Ujemny bilans handlowy odbił się na zapasie walut Banku Polskiego bardzo nieznacznie. Od nowego roku bilans handlowy dał około 850 miljonów zł. niedoboru, natomiast odpływ dewiz i kruszców zmniejszył się tylko bardzo nieznacznie, bo o 142 miljonów zł., co przy zapasie, stanowiącym 1 miljard 265 milionów, jest cyfrą niezwykle małą.

---

## Na Zamku i w Belwederze

(Telefonem od naszego korespondenta)

**Warszawa.** 15. 10. Sin. P. Prezydent przyjął dziś na Zamku posła polskiego w Berlinie p. Knolla, następnie delegata nuncjatury papieskiej w Warszawie p Hialo, który został mianowany nuncjuszem papieskim w Boliwji, dalej generała Rupperta, szefa departamentu sanitarnego w min. spraw wojskowych, popołudniu zaś odbył konferencję z rektorem uniwersytetu warszawskiego Swiętosławskim w sprawie Instytutu badań chemicznych.

**Warszawa.** 15. 10. Sin. Dzisiaj w Belwederze w godzinach wieczornych zebrali się oficerowie artylerji konnej, którzy przebywają obecnie w Warszawie na uroczystościach 10-lecia artylerji. Na dziedzińcu Belwederu oficerowie w liczbie 150 złożyli hołd marsz. Piłsudskiemu.

## Prezydent Rzplitej w Tarnowie

Jak już donieśliśmy, dnia 21 bm. przyjeżdża p. Prezydent Rzeczypospolitej prof. I. Mościcki do Tarnowa, skąd uda się w godzinach porannych w dniu 21 bm. do Nowego Sącza, celem wzięcia udziału w poświęceniu i wręczeniu pierwszemu pułkowi Strzelców Podhalańskich sztandaru. P. Prezydent zostanie powitany o godzinie 10 rano w Nowym Sączu przy bramie trjumfalnej; następnie odbędzie się uroczysta msza polowa na rynku przy udziale reprezentantów władz miasta Nowego Sącza, delegacyj itd. Po mszy odbędzie się poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ, popołudniu defilada oddziałów wojskowych i P. W.

---

## Skuteczna konkurencja węgla polskiego z węglem angielskim

**Londyn,** 15 10. PAT. Sekretarz finansów admiralicji Hendlam po niedawnym powrocie z Polski oświadczył, że zdaniem jego przemysł węglowy angielski czeka ciężka walka o wyrównanie strat, poniesionych w czasie strajku w r. 1926. Hendlam mówił, że w Polsce koleje przeładowane są węglem, który starają się jak najszybciej dostarczyć do portów morskich. Węgiel ten jest w dobrym gatunku. P. Hendlam widzi braki w polskich kopalniach węglowych, nawołuje wszakże do obniżenia kosztów produkcji w Anglji, jeżeli konkurencja z rynkiem węglowym zagranicznym ma być skuteczna.

## O racjonalizację eksportu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 10 Sin. Państwowy Instytut Eksportowy opracowuje szereg projektów, zmierzających do zracjonalizowania i usprawnienia eksportu. Projekty te będą przedstawione p. premjerowi do aprobaty i zatwierdzenia.

## Władze partyjne P. P. S. będą radzić

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15 10 Sin. Centralny Komitet Wykonawczy P. P. S. został zwołany na czwartek. Zwołanie posiedzenia spowodowane zostało znanemi wypadkami w obozie socjalistycznym, o których już donieśliśmy.

## „Miałeś chamie złoty róg"...

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 15 10 (Sin.) „Przedświt" w dalszym ciągu prowadzi polemikę z „Robotnikiem". Dzisiaj odpowiada „Robotnikowi" na jego odezwę, wystosowaną w niedzielnym numerze. „Przedświt" uważa za kłamliwe twierdzenie że wydawnictwo „Przedświtu" stanowi jeden z epizodów i jeden ze szczegółów ataku na PPS. „Przedświt" musiał powstać, jeżeli ma być uratowana PPS. Żadne stronnictwo robotnicze nie wykazało w ostatnich latach tyle nie konsekwencji, oportunizmu i niedołęstwa, co PPS. od chwili, gdy do wpływów doszli ludzie, sojący obecnie na jej czele. Dalej zarzuca „Przedświt" kierownictwu obecnemu że straciło siłę swoją, którą posiada tylko klasa robotnicza. Siła ta jest potężna, ale nie pod obecnem kierownictwem PPS. „Przedświt" kończy swój artykuł słowami, zaadresowanymi do obecnych kierowników PPS.: „Miałeś chamie złoty róg"...

## Najazd nowych pism na Warszawę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 10. (Sin) W najbliższym czasie ma Warszawa „wzbogacić się" o cały szereg nowych pism. Obok „Przedświtu", który ujrzał światło dzienne przed tygodniem, ma zacząć wychodzić poranne wydanie „A.B.C." pt. „Poranek". pozatem jest zapowiedziane wydawanie pisma późno-wieczornego oraz wydawanie organu Piastowców, który miałby iść po linji współpracy z rządem. Mówiono też dużo o powstaniu nowego wielkiego organu sanacyjnego „Polska". Jak jednak twierdzą poinformowani, projekt wydawania tego pisma nie jest już aktualny.

---

## Żabotyński żąda zwołania Waad-Leumi

**Jerozolima, 15 10 ŻAT** Żabotyński wystosował list do Waad Leumi, domagający się zwołania Rady na nadzwyczajną sesję, celem omówienia obecnej sytuacji politycznej w Palestynie.

# Rola obrońcy w procesie karnym
## w świetle nowej procedury karnej
### Adwokat dopuszczony do udziału w śledztwie.

Zaszczytnem zadaniem obrońcy w procesie karnym jest współudział w wymiarze sprawiedliwości. Obrońca ma dopomóc sądowi wyrokującemu w tem, aby osoba niewinna nie została skazana, oraz w tem, aby sprawca czynu występnego poniósł karę właściwą tj. przepisaną przez ustawę w odpowiednim wymiarze. W tej płaszczyźnie działając, obrońca narówni z prokuratorem udziela wydatnej pomocy wymiarowi sprawiedliwości. Z nakreślonych powyżej przesłanek wychodząc prawodawstwa współczesne normują szczegółowo rolę obrońcy w procesie żądając często obowiązkowego jego uczestnictwa w sprawie np. gdy oskarżony staje przed sądem przysięgłych, lub gdy jest nim osoba nieletnia.

Śmiało powiedzieć można, iż prawo obrony przed sądem wyrokującym nie budzi w państwach nowożytnych wątpliwości, natomiast do bardzo spornych należy kwestja

**dopuszczenia obrony w toku dochodzenia i śledztwa.**

Większość procedur współczesnych hołduje w postępowaniu wstępnem zasadzie procesu śledczego. Zasada ta oznacza praktycznie, iż sędzia śledczy łączy w sobie rolę prokuratora i obrońcy jednocześnie. Sędzia śledczy zbiera przeciw oskarżonemu wszystkie dane zarówno świadczące na jego korzyść, jak i na niekorzyść, obrońca w śledztwie nie istnieje.

W ostatnich czasach przeciw zasadzie śledczej w postępowaniu wstępnem podniosła się silna opozycja, dzięki której we Francji ukazała się ustawa z 1897 r., dopuszczająca obrońcę, acz w ograniczonym zakresie do śledztwa wstępnego. Ustawy niemiecka i węgierska dopuszczają obronę w toku śledztwa bez zastrzeżeń.

Nasza Komisja Kodyfikacyjna uznała, iż zasada równouprawnienia stron w procesie wymaga, aby osobie przeciw której zwrócono ciężkie podejrzenie np. o dokonanie zabójstwa, dać możność bronienia się od pierwszej chwili, tj. już w momencie śledztwa. W imię tych założeń

**nowa procedura polska dopuszcza adwokata do udziału w śledztwie.**

Obrońcą w sprawach karnych, zarzadza nowa procedura, może być: 1) osoba wpisana w Polsce na listę adwokatów i, co stanowi novum 2) profesor, lub docent prawa polskiej szkoły akademickiej państwowej lub przez państwo uznanej. Inowacja ta, tj. douszczenie profesorów prawa do obrony ma znaczenie poważne.

W procesach zawiłych wiedza prawników-teoretyków może oddać sądowi wyrokującemu usługi poważne. Często sytuacja w sprawie karnej może bezwzględnie wymagać udziału po stronie oskarżonego — obrońcy prawnika, mogącego i umiejącego walczyć z atakującym oskarżonego utalentowanym prokuratorem. Gdy chodzi np. o zbrodnię rozpatrywaną przez sąd przysięgłych, ulegających urokowi kwiecistej mowy prokuratora oskarżony obrońcę mieć musi i w tym duchu kategorcznie rozstrzyga sprawę prawodawca polski. Obrońca konieczny, wprowadzony jest przez ustawę polską i do śledztwa, a to w następujących wypadkach: 1) jeżeli oskarżony nie ukończył lat 17, a nie staje przed sądem dla nieletnich; 2) jeżeli jest głuchy lub niemy i 3) jeżeli zachodzi uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności.

Obrońca konieczny występuje tam, gdzie zbierane są dowody winy oskarżonego, a więc w śledztwie i na rozprawie głównej, obecność takiego obrońcy nie jest wymagana na rozprawie kasacyjnej, gdzie postępowanie dowodowe nie ma miejsca. Prócz wypadków t. zw. obrońców koniecznych prawodawca polski utrzymuje instytucję t. zw. obron z urzędu, znanych prawu dziś obowiązującemu.

Co do zakresu praw obrońcy czynnego w toku śledztwa zachodzi interesująca kwestja, czy obrońca ten może porozumiewać się z oskarżonym sam na sam. Komisja Kodyfikacyjna, wychodząc z założenia, iż w toku śledztwa oskarżony mógłby za pośrednictwem obrońcy rozwinąć działalność, zmierzającą do zatarcia śladów przestępstwa i dowodów, postanowiła wzorem ustaw niemieckiej, rosyjskiej, autrjackiej i in. zezwolić oskarżonemu na porozumiewanie się z obrońcą w toku śledztwa tylko za zgodą i w obecności sędziego śledczego bądź prokuratora; dopiero po wniesieniu aktu oskarżenia wolno porozumiewać się z obrońcą sam na sam.

Z powyższego nader ogólnikowego przedstawienia przepisów nowej procedury o obrońcach i pełnomocnikach, widzimy jasno, iż prawodawca polski rozwiązał ten arcy-doniosły problemat w płaszczyźnie właściwej, opartej na najnowszych zasadach teorji i praktyki sądowej.

**Jedyny pasażer-kobieta Zeppelina**



Lady Drummond-Hay, która bierze udział w locie Zeppelina, jako sprawozdawczyni dziennika angielskiego.

## Program Lloyda Georgea na Kongresie liberałów

W tych dniach otwarto w Yarmuth kongres angielskiej partji liberalnej. Przewodniczący partji Lloyd George wygłosił dłuższe przemówienie, obejmujące stanowisko partji tak, wobec polityki zagranicznej rządu konserwatywnego, jakoteż wobec przyszłych wyborów do parlamentu W bardzo ostrych słowach potępił Lloyd George kompromis angielsko-francuski, który nazwał aktem obłędu. Francja, Czechosłowacja i Polska mogą, zdaniem mówcy, w każdej chwili zmobilizować osiem miljonów ludzi, a Anglja nie może obecnie przeciwko temu protestować, ponieważ zgodziła się na niewliczanie rezerw do aktywnego stanu wojsk. Anglja i Francja stworzyły stan rzeczy zagrażający pokojowi światowemu Oznacza to, że Anglja złamała traktat pokojowy, który podpisała i Niemcom narzuciła. W traktacie Anglja zobowiązała się do przeprowadzenia rozbrojenia, a obecnie swoje słowo złamała.

W sprawie taktyki wyborczej przy przyszłych wyborach oświadczył Lloyd George, że partja liberalna pójdzie samodzielnie do wyborów i spodziewa się znacznych sukcesów. Ani konserwatyści, ani Partja Pracy nie będą mogły w przyszłym parlamencie rządzić bez zgody liberałów Partja liberalna nie pójdzie z konserwatystami, by obalić wolny handel, ale też nie pójdzie z socjalistami w budowie państwa socjalistycznego w Anglji. Partja liberalna żąda reformy mieszkaniowej, reorganizacji komunikacji, planowego rozwoju wszystkich twórczych sił w kraju, zmiany prawa wyborczego, a w polityce zagranicznej domagać się będzie, celem utrzymania pokoju, rozbrojenia i systemu arbitrażowego.

**NA MARGINESIE**

# Harce „kwadrygi" przeciwko Irzykowskiemu

Wychodząca w Warszawie, „Kwadryga", młode czasopismo literackie, rzuciła w ostatnim swym numerze plan międzynarodowego syndykatu młodej prasy literackiej i rozpisała ankietę w tej sprawie. Chciałbym zwrócić uwagę na dwa głosy, które są niezmiernie charakterystyczne. Oto p. Juljusz Kaden-Bandrowski zarzuca młodym, że wciąż tylko mówią o potrzebie pracy ale nie pracują. Kaden-Bandrowski zalicza siebie do generacji „chałupników", to jest pisarzy, zamykających się w swej chałupie i pracujących ciężko, niezmordowanie, zachłannie. Nie jesteśmy, broń Boże — zastrzega się Bandrowski — przeciwnikami młodych, ale chcielibyśmy widzieć większą ich aktywność, większą twórczą nietylko inicjatywę, lecz i działalność. Natomiast p. Tadeusz Peiper, redaktor „Zwrotnicy", a więc człowiek, który do młodej polskiej literatury wniósł naprawdę dużo Europy i dlatego być może pozostał dotychczas osamotnionym, kpi sobie z tak zwanej walki młodych ze starymi. O wiele ważniejszą jest rzeczą „nowatorska młodość myśli", której nie należy identyfikować z młodzieżą pod względem lat. Czasem nietylko pożyteczną, ale i konieczną jest „walka młodych z młodymi".

Że taka właśnie walka jest potrzebna, zademonstrowała nam sama „Kwadryga" umieszczając głupi paszkwil na Karola Irzykowskiego. Czytamy w tym artykule p. K. I. Gałczyńskiego, że Irzykowski jest starym, zawiłym grzybem, kosmatym hipochondrykiem, ponurym, zawiłym (słowo to tak bardzo się Gałczyńskiemu podoba, że aż dwa razy je powtarza) megalomanem. I za cóż to wszystko należy się autorowi „Pałuby"? Za to, że ukuł swego czasu słowo „niezrozumialcy", żądając od młodej poezji zdrowego sensu i jasnej, przejrzystej myśli. Być może, że żądanie było zbyt srogie, zbyt kategoryczne i niemożliwe, ale czyż należała mu się od młodych „niezrozumialców" taka odprawa?

Pojmuję i rozumiem, że młodzi odczuwają ochotę, a nawet konieczność odgraniczenia się, rozprawienia się ze starymi. Jest to ich prawo, które słuszniej możnaby nazwać przywilejem. A Irzykowski, może być przedmiotem tych pocisków. Wszak z całej plejady starych on był jednym, który tej młodzieży wyszedł naprzeciw, który w poważną nieraz z nią wdawał się polemikę. Nieraz Irzykowski młodzież dopingował, posługując się swoją metodą psychologicznej insynuacji.

Ale Irzykowskiemu można zarzucić to, co p. Kaden-Bandrowski zarzuca literackiej młodzieży. Oto p. Irzykowski nie pracuje. Irzykowski wszystkich rozczarował, nie stał się prawdziwym „rewizjonistą", nie wziął na siebie misji rewolucjonisty. Nikt z nas nie zna warunków pracy autora, od którego wszyscy w Polsce tak wiele żądają i tyle się spodziewają, ale faktem jest to ogólne rozczarowanie w Polsce co do roli, którą Irzykowskiemu ogólnie usiłowano narzucić. Mówią też powszechnie, że Irzykowski nietylko nie ma ustalonych poglądów, ale żadnego wobec życia nie zajmuje stanowiska. Racje więc ma p. Gałczyński, utrzymując, że ani on sam, ani nikt, ani nawet p. Irzykowski nie wie, czem jest, czem chce być — p. Irzykowski.

Ale czy nie należało się przypatrzeć i odwrotnej stronie medalu? Wszyscy żądamy, by p. Irzykowski stał się papieżem, a jeśli nie papieżem, to przynajmniej nowym Feldmanem i z wysokości swej katedry formował polską opinję. A jeśli się p. Irzykowskiemu nie uśmiecha misja nowego Feldmana, jeśli nie chce być belfrem, nie chce stawiać stopni, ferować wyroków, być nieomylną i szalenie się mylącą Pytją? Jest to także stanowisko, które możemy uznać, chociaż nie zwalnia to nikogo od Ibsenowskiego imperatywu: bądź sobą Wszak nie zawsze można być przekornym Peer Gyntem i wędrowcem w literaturze i w życiu!

Ale ta polemika „Kwadyrgi" daleką jest od zasadniczego ujęcia problemu, któremu na imię: Irzykowski. Właściwie nie jest to polemika, lecz żakowski wybryk młodego „niezrozumialca" Gdyby p. Irzykowski chciał pisać do ‚Kwadyrgi", z jaką rozkoszą redakcja przyjęłaby artykuł, tego „zawiłego" grzyba i megalomana!

A może p. Gałczyński przejął od Irzykowskiego metodę insynuacji i chce go tylko sprowokować? P. Irzykowski już raz obdarł ze skóry wielkiego mistrza pamfletu Nowaczyńskiego, a innym razem porządne sprawił lanie p. Anatolowi Sternowi. Czekajmy, czy p. Irzykowski da się sprowokować. Mam jednak wrażenie, że atak chybił celu, że p. Irzykowski nie sprawi młodzieniaszkowi z „Kwadrygi" satysfakcji.

Fi-dono.

## Z SALI SĄDOWEJ

# Rozpoczęcie wielkiego procesu o sprzeniewierzenie w krakowskiej dyrekcji poczt

W sierpniu ub. r. donosiliśmy o wielkiem sprzeniewierzeniu, dokonanem w krakowskiej dyrekcji poczt i telegrafów przez sekretarza poczt Stanisława Stolarczuka. Po długotrwałych dochodzeniach dyscyplinarnych i śledztwie sądowem prokuratura oskarżyła Stolarczuka, który liczy lat 39 i jest kawalerem, o to, że w czasie od roku 1924 do sierpnia r. 1927, jako kierownik telefonicznego oddziału rachunkowego dyrekcji poczt w Krakowie **sprzeniewierzył łącznie kwotę 62.409 zł. 13 gr. na szkodę skarbu państwa i pieniądze te sobie przywłaszczył.**

Wczoraj rozpoczęła się przeciw Stolarczukowi przed trybunałem orzekającym w krakowskim sądzie okr. karnym rozprawa, do której zawezwano 46 świadków i dwóch znawców z pośród urzędników pocztowych. Akt oskarżenia, obejmujący 30 stron pisma maszynowego, w następujący sposób przedstawia oszukańcze praktyki Stolarczuka: Oskarżony przez przeszło 3 lata sprzeniewierzał różne kwoty, należne skarbowi pocztowemu z tytułu opłat za międzymiastowe rozmowy telefoniczne i za telegramy, nadawane telefonem. Stolarczuk wykorzystywał tę okoliczność, że miał w swem wyłącznem przechowaniu niewykupione przez abonentów rachunki za powyższe rozmowy i że na jego ręce, jako kierownika oddziału, nadchodziły talony, wzgl. przekazy czekowe na przesłane pieniądze z tytułu należytości telefonicznych. Zamiast przesłać te rachunki oddziałowi administracyjnemu eksploatacji telefonów i telegrafów, celem zarządzenia ściągnięcia zaległej należytości, **oskarżony zatrzymywał je u siebie w tym celu, by od strony, które zgłaszały się u niego, celem wyrównania rachunków pobrać odnośne należytości i je sobie przywłaszczyć.**

Nadużycia te wyszły na jaw w sierpniu ub. r. podczas kontroli ksiąg w czasie urlopu Stolarczuka. Stwierdzono wtedy, że cały szereg kwot, należnych od abonentów za rozmowy telefoniczne z marca i kwietnia, nie wpłynął do kasy pocztowej. Abonenci, wezwani do zapłaty, wykazali się wymaganymi rachunkami, stwierdzającymi, **że odnośne kwoty wpłacili w ciągu kwietnia wzgl. maja do rąk Stolarczuka.** Oskarżony nie był uprawniony do brania pieniędzy, a tylko winien był zgłaszającemu się z wpłatą abonentowi wydać blankiet nadawczy z wypełnioną kwotą z wezwaniem, by kwotę tę wpłacił, a dopiero po otrzymaniu odcinka blankietu, potwierdzającego zapłatę, wydać rachunek. Tymczasem Stolarczuk pobierał od stron wpłaty, których oczywiście nie nadawał, lecz blankiet nadawczy niszczył. Podczas rewizji w mieszkaniu Stolarczuka znaleziono większą ilość takich blankietów nadawczych. W ten oszukańczy sposób zdołał Stolarczuk pobrać tytułem należytości telefonicznych od osób prywatnych, firm handlowych i przemysłowych, redakcyj dzienników, przedsiębiorstw kinowych, hoteli itd. **w około 200 wypadkach następujące sumy: w 1924 roku — 354'42 zł, w 1295 roku — 17.963'47 zł., w 1926 roku — 26.069'24 zł i w 1927 roku 18.022 zł., razem 62.409 zł 13 gr.**

W dochodzeniach dyscyplinarnych i śledztwie sądowem Stolarczuk wyparł się całkowicie winy, twierdząc, że pobierał tylko w wyjątkowych wypadkach pieniądze od stron i to tylko wówczas, gdy zgłaszały się po godz. 1-szej i nalegały na niego, by pieniądze przyjął, gdyż niemogą ich nadać z powodu zamknięcia kasy. Pobierane w ten sposób opłaty nadawał bądź sam na blankiet, lub posyłał z blankietem woźnego. Zeznania świadków, słuchanych w śledztwie, stoją w sprzeczności z tem tłumaczeniem się oskarżonego.

Po odczytaniu aktu oskarżenia trybunał na wniosek obrony dopuścił jako znawcę, biegłego sądowego w księgowości, zamiast urzędnika pocztowego, który w sprawie Stolarczuka prowadził dochodzenia dyscyplinarne i powołany jest na świadka, poczem odroczył rozprawę do dziś. W dniu dzisiejszym zeznawać będzie osk. Stolarczuk, poczem rozpocznie się przesłuchiwanie świadków. Ze względu na bardzo obfity materjał i wielką ilość świadków **rozprawa potrwa przypuszczalnie do końca bież. ty godnia.**

Przewodniczy sso **Dr. Kaczmarski**, wotują sso Warchałowski i sso **Wiśniowski**, oskarża prok. Dr. **Hubl**, broni adw. **Dr. Woźniakowski.**

Rozprawa wywołała wielkie zainteresowanie w sferach urzędników pocztowych, którzy przybyli tłumnie na salę sądową.

## Liberalne tony hr. Bethlena

Premjer węgierski hr. Bethlen wygłosił w Oedenburgu wielką mowę polityczną, w której zapowiedział zmianę węgierskiej konstytucji. Hr. Bethlen stanął znowu na stanowisku wolnego wyboru króla, którego stanowisko ma unormować zmiana konstytucji. Przy tej sposobności uczynił hr. Bethlen pewne koncesje niemieckiej mniejszości narodowej, odpowiadając po niemiecku na przemówienie delegata ludności niemieckiej. **Hr. Bethlen odróżnił język państwowy od języka macierzystego, wychodząc z założenia, że można być dobrym węgierskim patrjotą, nie umiejąc nawet słowa po węgiersku.** Węgry nie(?) chcą madziaryzować, państwo węgierskie dąży tylko do tego, by jego obywatele byli lojalnymi i dobrymi obywatelami państwa. Rozumie się, że w interesie samej ludności leży opanowanie języka państwowego.

Na takie tony wobec mniejszości narodowych nie zdobył się dotąd żaden premjer węgierski. Dotychczasowa jednakowoż tradycja i praktyka Węgier, uprawiająca system bezwzględnego wynaradawiania, nie każą się wcale spodziewać, by po tej pięknej deklamacji nastąpiły jakiekolwiek praktyczne czyny.

## Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

— **KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI:** Dziś, we wtorek poraz 4-ty piękna, pełna humoru i werwy operetka „Kaukazka miłość" Sandlera i Freimana. Rozbawiona publiczność, tłumnie zebrana, serdecznymi oklaskami wita miłych artystów „Wileńskiego Teatru Ludowego" pp. Nechamę, Kadysza (reżysera) Chasza i Szryftzecera, którzy tworzą znakomitą wcale czwórkę na tle doskonale zgranego zespołu.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek, jutro i pojutrze „Pani Bianka" Lopez'a z p. Bednarzewską w roli tytułowej. Premjera sztuki Pawła Nivoix „Ewa bez zasłon" w sobotę.

— **TEATR GONG** (Rajska 12) w dalszym ciągu gra doskonałą rewię „Precz z rozwodami", w której święcą triumf najlepsze siły Gongu: pp. Leonowicz, Hanka Runowiecka, Cybulski, Pilarski (junior), Laskowski, Fertner oraz doskonała para baletowa Soboltówna i Wojnar. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9-tej.

— **LEO SLEZAK**, jeden z najświetniejszych tenorów doby współczesnej, którego każdorazowy występ we wszystkich centrach muzycznych jest wyjątkową sensacją artystyczną, koncertować będzie w Krakowie tylko jeden raz, a to w sobotę 20 bm. w Starym Teatrze. Koncert ten zgromadzi tłumy publiczności, jak świadczy sprzedaż biletów.

— **KONCERT MAKSA LEWA**, znanego, utalentowanego śpiewaka ludowego, odbył się w sobotę wieczór w sali Stow. żyd. rzemieślników przy ul. Podbrzezie. P. Lew wykonał szereg lirycznych i humorystycznych pieśni ludowych, do których posiada duży, wrodzony talent W jego pieśni lirycznej czuć żydowskie serce i duszę, a w pieśni humorystycznej — dużo życia i temperamentu. P. Lew posiada piękny liryczny tenor o silnym, a miłym dźwięku. (x)

**WALKA O PARAGRAF 144 NA SCENIE.** Znany komedjopisarz niemiecki Hans J. Rehfisch napisał nową komedję p.t. „Der Frauenarzt", którą onegdaj wystawiono we wiedeńskim socjalistycznym Carltheatrze. Treścią dramatu są dzieje ginekologa, który, powodując się współczuciem, dokonał na młodej dziewczynie zakazanej przez prawo operacji celem usunięcia płodu. Sztuka jest wyraźnie tendencyjną.

**PAN BÓG JAKO OSOBA DRAMATU.** W Berlinie wystawiono w tych dniach nową sztukę Hasenclevera pt. „Małżeństwa zawiera się w niebie". Jest to satyra na współczesne małżeństwo. Autor wprowadza do dramatu Pana Boga, św. Piotra i św. Magdalenę. Boga gra Werner Krauss, który ucharakteryzował się a la Gerhard Hauptmann. Św. Piotra gra Romanowski, ucharakteryzowany a la cesarz Franciszek Józef I. Św Magdalenę gra Greta Mosheim. Pan Bóg, zniechęcony fiaskiem małżeństwa, które postanowione zostało w niebie, zamierza zrezygnować, ale ulega perswazji św. Piotra i cofa swą rezygnację.

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**
Wtorek 8'30 wiecz.: „Kaukazka miłość".

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**
Wtorek: „Pani Bianka".
Środa: „Pani Bianka".

**TEATR REWJOWY „GONG" (UL. RAJSKA)**
(codziennie dwa przedstawienia o g. 7-ej i 9-ej)
Poniedziałek: „Precz z rozwodami".

## ZE ŚWIATA

### Echo sensacyjnej afery hr. Kwileckich

W tych dniach zmarł we Włoszech hr. Józef Kwilecki, ordynat z Wróblewa w Poznańskiem. Kwilecki zmarł w 31 roku życia. Przypominamy, że przed 20 kilku laty afera hrabiów Kwileckich była sensacją dnia. Matka zmarłego obecnego hrabiego była oskarżoną o podsunięcie dziecka, by uzyskać olbrzymi spadek. Proces toczył się w Berlinie. Przesłuchano wówczas rozmaite medyczne znakomitości, które twierdziły, że hr. Kwilecka, licząca wówczas 51 lat, nie mogła urodzić dziecka. Przesłuchano też żonę kolejowego niższego urzędnika, która przysięgała, że młody Józef jest jej synem, którego sprzedała hrabinie. Proces karny skończył się wyrokiem uwalniającym, a proces cywilny ciągnął się przez długie lata, aż wreszcie hrabina go wygrała. Obecnie zmarł młody hr. Józef Kwilecki. Ostatnia niejako osoba tego sensacyjnego procesu o olbrzymie włości.

### Zdemaskowanie fakirów

Misję demaskowania fakirów po zmarłym Houdinim wziął na siebie Francuz Paweł Henze, który produkuje się na scenie teatrzyku „Empire" w Paryżu od dłuższego czasu Towarzyszy mu autentyczny fakir nazywający się Carma, a pochodzący z Carcassonne. W ostateczności Carcassonne może taksamo wydawać fakirów, jak Benares lub Heiderabad. Carma jest w smokingu, ale Paweł Henze kategorycznie żąda od niego, by wystąpił całkiem nago, a zezwala mu tylko na noszenie turbanu. Pierwszym numerem jest zesztywnienie organizmu. Na rozkaz Henzego przeprowadza to w mig fakir, a Henze objaśnia, że każdy to potrafi, jeśli przez dłuższy czas trzymać będzie sztywno rękę lub nogę. Zależy to tylko od treningu. Carma dobrodusznie się uśmiecha, dając tem do zrozumienia, że jego kataleptyczny stan jest tylko udany. Następnie Henze hypnotyzuje kurę. Udaje mu się to łatwo : kładzie kurę na grzbiet, a kura spokojnie w tej pozycji leży.

Wreszcie przychodzi „clou" programu, a mianowicie leżenie na desce najeżonej gwoździami. Henze demonstruje to w ten sposób, że jeśli ciało spoczywa na 70 gwoździach, każdy gwóźdź dźwiga tylko 1—2 klg. Jest to ciśnienie, który każdy łatwo może wytrzymać. Na zaproszenie Henzego wygramoliła się na scenę młoda niewiasta, która zrzuciła palto i stanęła w trykotach. Dama ta, która była artystką cyrkową, doskonale zdała egzamin leżenia na gwoździach. Na zakończenie wniesiono na scenę wannę ze stłuczonem szkłem. Carma wszedł do wanny i rozkosznie w niej się wykąpał. Okazało się, że szkło zostało specjalnie spreparowane, a ostre kanty zostały wygładzone.

Jednem słowem, Paweł Henze wszystko zrobił, by zdemaskować fakirów. Ale publiczność nie jest bardzo zadowolona, widocznie woli złudzenia niż prawdę. Taka to już jest natura człowieka.

### Malarz i księżniczka

Tajemniczy wypadek intryguje obecnie policję kryminalną w Paryżu. Chodzi mianowicie o to, czy artysta malarz Georges Latille popełnił samobójstwo czy też został otruty. Znaleziono go mianowicie onegdaj zmarłego w łóżku. Lekarz stwierdził otrucie przez morfium, opium i kokainę, i udzielił zezwolenia na pogrzeb. Policja nie interwenjowała, chociaż ślady w pokoju wskazywały na walkę, jaka się przedtem musiała toczyć. Georges Latille jest miljonerem. Ukończył akademję sztuk pięknych, a niedawno dopiero wystawił swoje obrazy. Jeden zwłaszcza obraz, przedstawiający rosyjską księżniczkę Galicyn, zwrócił na siebie powszechną uwagę. Policja, która dopiero później wszczęła śledztwo, stwierdziła, że księżna Galicyn, bardzo piękna dama utrzymywała żywe stosunki ze zmarłym malarzem, a nawet dzień przed śmiercią odwiedziła malarza. Obecnie księżna Galicyn zniknęła z Paryża, a policja ją poszukuje. Zarządzono ekshumację zwłok malarza.

— **GORDONIA.** Dziś o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Koła „Awodah", Rynek gł. 29 I. p. plenarne zebranie członków, jakoteż akademików hitachdutowców i sympatyków Hitachdutu. Na porządku dziennym sprawy bardzo ważne.

**AUGUST ZALESKI**
**minister spraw zagranicznych**

# Polska a Europa

Artykuł, udzielony Agencji prasowej Anglo-American Newspaper przez p. ministra spraw zagranicznych Rzeczypospolitej — p. **Augusta Zaleskiego.**

Nie da się zaprzeczyć, iż wszystkie narody, pouczone przez dawniejsze doświadczenia, traktują z pewną nieufnością i wstrzemięźliwością pakty i umowy międzynarodowe, których celem **ma być zagwarantowanie pokoju.** Stosunek ten da się do pewnego stopnia usprawiedliwić. **Pakt Kelloga** ma bezwątpienia duże znaczenie moralne, albowiem toruje drogę dalszym przedsięwzięciom pokojowym. Jedynem życzeniem Polski jest utrzymanie pokojowego i przyjaźnego współżycia ze swymi sąsiadami. Dążąc do tego celu, czyni Polska wszystko, aby zabezpieczyć istnienie pokoju w Europie. A że w wieku XX problematy gospodarcze mają tę samą wagę, co problematy polityczne, przeto

**dążymy do nawiązania i utrzymania przyjaznych stosunków tak w dziedzinie polityki, jak i ekonomiki.**

Jestem przekonany, iż

**naród litewski**

dojdzie wkrótce do przekonania, że współpraca z Polską przyniesie tylko korzyści obu narodom i żywię niepłonną nadzieję, iż w ciągu najbliższych miesięcy zostaną usunięte wszystkie przeszkody, które dotychczas dzieliły obie strony.

Aczkolwiek Polskę łączą przyjazne stosunki

**z Małą Ententą,**

nie ma ona jednak żadnego zamiaru przyłączenia się do tej grupy. Mała Ententa powstała w okolicznościach specyficznych, które obchodzą Polskę tylko pośrednio. Wizyta Marszałka Piłsudskiego w Rumunji została uwarunkowana względami na jego zdrowie i kurację. Marszałek stykał się jednak z politykami rumuńskimi tylko prywatnie.

**Nie wierzę w niebezpieczeństwo od strony Rosji**

i nie sądzę, aby ono mogło istnieć dla jakiegokolwiek państwa europejskiego. Eksperyment rosyjski jest dostatecznie przekonywującym dowodem niemożliwości zrealizowania idei komunistycznych i jestem głęboko przekonany, że ludzie są dostatecznie rozsądni, aby nie naśladować metod rosyjskich, które zbankrutowały wszak na ich oczach.

W kwestji

**stabilizacji gospodarczej**

wydaje się pewnem, iż wszystkie narody czynią wielkie wysiłki w celu polepszenia sytuacji i podporządkowania wszystkiego ogólnym dążeniom do rozwoju i dobrobytu. Te właśnie dążenia powinny prowadzić do tłumienia istniejących jeszcze antagonizmów i wyzwolenia ludzkości z ciężkiej sytuacji. Z tej racji wydaje się pożądanym udział Rosji w ogólnym procesie rozwojowym. Roja powinna się dostosować do panującego na całym świecie systemu gospodarczego, co przyczyni się nietylko do stabilizacji stosunków, ale i usunie niepewność pojawiającą się wciąż jeszcze w obliczu olbrzymiego państwa, zajmującego przeszło szóstą część powierzchni kontynentów.

# Przed wyborami kahalnymi w Tarnowie

## Żydzi Tarnowscy! Głosujcie w niedzielę na listę Nr. 2!

(Kor. wł.) **Tarnów**, w październiku.

Jak już czytelnikom „Nowego Dziennika" wiadomo, odbędą się w naszem mieście wybory do kahału w niedzielę 21 bm. Znajdujemy się przeto już w przededniu ostatniego aktu kampanji wyborczej. Umysły są rozognione, a agitacja wyborcza wre w całej pełni. Ogółem wniesiono osiem list wyborczych. Nie ulega żadnej wątpliwości — przyznają to zarówno nasi przyjaciele jak i wrogowie — że listą najpoważniejszą i ciesząca się największemi i najrozleglejszemi sympatjami, jest lista sjonistyczna nr. 2. Jako kontrlisty występują następujące ugrupowania: trzy listy ortodoksyjne, lista opozycji Jad Charuzim, lista poalesjonistyczna, lista Bundu, a wkońcu lista tzw. stronnictwa ludowego (!). Wśród ortodoksji panuje istny bałagan. Główna lista ortodoksyjna, złożona z charajdim i Agudy, posiada charakter wybitnie familijny. Za kulisami tej listy znajduje się osławiony dr. Zygmunt Silbiger, zły duch ortodoksji, stary macher wyborczy, mąciciel kadzi żydowskiej w Tarnowie. Ortodoksja nie miała nawet odwagi wystawić go na swojej liście, ale za to obiecała go wybrać do przyszłego zarządu gminy. Familijna ta lista charajdo-agudystyczno-silbigerowska nie cieszy się najmniejszą sympatją ludności. Jedynem hasłem tej listy jest „huzia na sjonistów!" Takie hasło było może przed 10 laty w pewnych kołach zacofanej ortodoksji popularne, ale dzisiaj nie jest obywatelstwo żydowskie na tyle głupie i niedojrzałe, aby można je było złapać na takie marne i fałszywe plewy. Co się tyczy listy tzw. stronnictwa ludowego, to jedynym jej atutem, jedyną jej siłą i jedyną dekoracją jest osobą wiceburmistrza dra Mütza. O tem „stronnictwie" pisaliśmy już parę razy w „Nowym Dzienniku" i nie mamy tu więcej nic do dodania. „Ludowość" tego stronnictwa jest czystym szwindlem. Pod opiekuńczemi skrzydłami wiceburmistrzowskiemi skupiła się tu zbieranina skrachowanych polityków miejskich, półasymilatorów a całych karjerowiczów, którym uśmiecha się mandat kahalny celem uratowania ich od ostatecznej politycznej zagłady. Ideolodzy tej listy szantażują ludność żydowską nazwiskiem dra Mütza, ale argument to naprawdę zbyt słaby, ażeby mógł ściągnąć jakąś poważniejszą ilość głosów, rozumie się poza głosami samych kandydatów i ich najbliższych rodzin oraz kawiarnianych przyjaciół. Dr. Mütz doktorem Mützem, — ale kahał kahałem, a w kahale trzeba mieć wypróbowane osobistości, stojące na platformie zdrowego i twórczego programu żydowskiego.

Taką właśnie platformę reprezentuje lista sjonistyczna nr. 2, złożona z przedstawicieli i najlepszych pracowników wszystkich grup sjonistycznych, a mianowicie ogólnych sjonistów, Mizrachi i Hitachdut. Na czele listy stoją tow. Joachim Neiger, dr. Samuel Spann, Wolf Götzler, Józef Heumann i dr. Jezajasz Feig (wymieniamy tylko pierwszych przedstawicieli wszystkich trzech grup). Za listą tą przemawiają dwie rzeczy. Po pierwsze sjonistyczny program kahalny, którego nie potrzebujemy w tem miejscu ani bliżej rozwijać, ani uzasadniać. Społeczeństwo żydowskie Tarnowa wypowiedziało się za tym programem już dwa razy przy wyborach kahalnych, a obecnie, kiedy idzie o ostateczne zwycięstwo naszej idei, ludność żydowska Tarnowa niewątpliwie znowu opowie się za naszym programem kahalnym przygniatającą większością głosów. To jedna rzecz. A druga, to efektywny wynik dotychczasowej pracy sjonistycznej w kahale. Od paru lat zasiadają sjoniści w kahale tarnowskim, i oto popatrzcie Żydzi tarnowscy, jak wygląda gospodarka w kahale. Podczas gdy dawniej przysłowionym był bałagan kahalny, nieporządki kahalne, złodziejstwa kahalne, protekcyjki kahalne itp., obecnie panuje wzorowy porządek na każdem polu. Nawet najzagorzalszy wróg nie odważy się wypowiedzieć najmniejszego podejrzenia co do absolutnej uczciwości i wzorowego porządku kahalnej gospodarki. Naturalnie nie cały program nasz został zrealizowany, ale jeśli z tego powodu można narzekać, to chyba tylko narzekać mogą — sjoniści. Majątek kahalny utrzymywany w porządku, szpital pięknie rozbudowany, kahał utrzymuje subwencjonuje wszelkie instytucje kulturalne i religijne, cmentarz po całych dziesiątkach lat również nareszcie doprowadzony do porządku. I tak na każdem polu. Jeśliby teraz kahał miał z powrotem dostać się w ręce politykierów „ludowych" lub ortodoksyjnych, cała ta praca sjonistyczna poszłaby zupełnie na marne. Wróciłyby stare dobre czasy niechlujstwa kahalnego.

I to właśnie mając na oku — sjonistyczny program kahalny oraz wyniki dotychczasowej pracy sjonistycznej w kahale — ludność żydowska Tarnowa w niedzielę 14 bm. odda tłumnie, solidarnie, z zapałem głosy swe na listę nr. 2. Pamiętajcie Żydzi tarnowscy: przy wyborach idzie nie o osoby i ambicyjki, lecz o program i o przyszłość waszej gminy. Pamiętajcie i — wybierajcie.

**SZALOM ASZ** Przedruk wzbroniony.

# Wyrok śmierci

1) **Autoryzowany przekład Leona Templera**

Lata nie spędziła Mrs Stown w willi, jaką miała nad brzegiem morza niedaleko Nowego Jorku, ale wyjechała z córką do Stanu Conectitut o kilka godzin oddalonego od miasta. Z tego powodu mąż jej, wiceprezes „Banku komercjalnego", nie mógł spędzać czasu codziennie z rodziną, jak to zwykł był czynić co lata. Odwiedzał rodzinę jedynie z końcem każdego tygodnia, co bardzo odpowiadało cichemu, odosobnionemu życiu, jakie mąż i żona prowadzili w ostatnich czasach.

Odkąd jednak Mr. Stown dowiedział się, że Kraus, przyjaciel żony, wynajął mieszkania w pobliżu jeziora, nad którem miała miss Stown willę, że co wieczora korzystają z przejażdżki na jego łódce - „canoe", przestał zupełnie odwiedzać rodzinę. Minęły już cztery tygodnie, odkąd nie bawił u nich; na dzień 8-go sierpnia wybierał się jednak do rodziny. Dzień 8-go sierpnia był dniem urodzin córki. Dzień ten zwykli Stownowie święcić corocznie z wielką pompą. Stało się to już tradycją rodzinną, że 8-go sierpnia, w dzień urodzin córki Stownów, schodzili się wszyscy przyjaciele i obchodzili „święto słonecznego promyka" (tak nazywali dziecko). Nieprzybycie na 8-go sierpnia oznaczałoby publiczne zerwanie z rodziną. Tego zaś z pewnych względów uniknąć chciał mr. Stown.

Jedyny pociąg, jaki mógł obrać, by udać się do Staten-Hant, do miejscowości, gdzie przebywała jego żona, był to popołudniowy pociąg opuszczający Grand Central Station punktualnie o godzinie 4-tej. O chociaż Mr. Stown poczynił już wszelkie przygotowania do podróży i pozałatwiał wszystkie sprawunki w banku przed obiadem, mimo to jednak wrócił po lunchu do biura, pracował do ostatniej chwili, kiedy był już czas, by pójść na dworzec. Czy sprawy były tak ważne, że mr. Stown nie mógł ich zostawić niezałatwionemi, czy miał co innego na myśli — któż to wiedzieć może? Pochylony nad papierami na szerokiem biurku mahoniowem siedział wiceprezes Banku Komercjalnego. Okna dużego w stylu Queen Sune*) utrzymanego pokoju wychodziły w jedną z najbardziej zgiełkliwych i ruchliwych ulic świata. Ale mimo to było w pokoju tak cicho, że słychać można było miarowy, poważny, oddech wielkiego angielskiego zegara stojącego przy ścianie. W całem biurze, we wszystkich jego oddziałach wiedziano, że dziś 8-go sierpnia, dzień urodzin córki szefa i że wiceprezes winien opuścić biuro i pojechać popołudniowym pociągiem o godzinie 4-tej do Staten-Hant. Zegar wybił już trzy na czwartą i wszyscy doszli do przekonania, że szef spóźni pociąg. Nikt jednak nie śmiał dojść i przypomnieć mu. Nawet najbliżsi jego współpracownicy, dwaj asystenci, którzy pracowali z nim na wielkiej sali, również nie mieli odwagi uczynić tego. Jedyny, który to przecież uczynił, był to stary służący. Podszedł cicho — kroki jego tłumił miękki dywan perski — i wytresowany, niby pies dobrej rasy, powiedział cicho do szefa:

— Mister Stown, John myśli, że jest już najwyższy czas.

— John ma słuszność! — Mr. Stown zerwał się z krzesła i szybko zatrzasnął nakrywę biurka. Służący podał mu zarzutkę i kapelusz, a szef udał się przededrzwi, gdzie niecierpliwie czekał już nań murzyn w wygodnym automobilu.

— Pełną parą. Mamy dziś 8-go sierpnia, nie śmiem spóźnić.

— Słusznie, panie — wystrzeżył przestraszony murzyn białe zęby.

— A jak myślisz, będę jeszcze mógł wziąć z sobą odrobinę czekolady dla rodziny? Zabawki wysłałem już przedtem.

— My, spróbować. — Zły natłok na ulicach.

— Mamy jeszcze 12 minut i 18 sekund.

— Tak. — Murzyn wprawił w ruch ciężką, bogatą maszynę.

Przy ulicy „23 Str." polecił mr. Stown zatrzymać automobil przed sklepem z czekoladą.

— Szefie, myślę — odważył się murzyn coś wyjąkać.

Mr. Stown spojrzał po nim i murzyn zamilkł.

Mr. Stown wszedł do sklepu, zabawił chwilę, w międzyczasie wystąpiły zimne poty na błyszczące czoło.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) Styl sztuki angielskiej 18 w., barok wyrosły z tow. palladianizmu.

# Akcja egzekutywy sjońskiej w Londynie w sprawie Kotel Maarawi

Bezpośrednio po otrzymaniu telegramu w sprawie incydentu około Kotel Maarawi w Jom Kipur, udał się prezydent organizacji sjonistycznej prof. Weizmann na konferencję z ministrem kolonji p. Amery, któremu przedstawił istotny stan rzeczy i zobrazował wrażenie, jakie wywrze ten wypadek w całym świecie żydowskim, domagając się wznowienia kwestji prawa Żydów do Muru Płaczu i pomyślnego jej załatwienia zgodnie z postulatami żydowskiemi.

Pozatem egzekutywa sjonistyczna prześle za pośrednictwem Wysokiego Komisarza Palestyny Lidze Narodów petycję w związku z posiedzeniem Komisji Mandatowej, która zbiera się 26. października br. Dokładnie, przy uwzględnieniu wszelkich źródeł, zostanie opracowany memorjał i przedłożony na posiedzeniu Komisji Mandatowej w czerwcu 1929 r.

## Protesty z całego świata

Ministerstwo kolonji w Londynie i sekretarjat Ligi Narodów otrzymuje z całego świata liczne telegramy, protestujące przeciwko postępowaniu policji angielskiej przy Murze Płaczu.

Podobno wszyscy rabini w Polsce zamierzają przesłać na ręce ministerstwa kolonji i sekretarjatu Ligi Narodów protesty w związku z incydentem przy Kotel Maarawi.

## Lord Allenby wyraża ubolewanie z powodu zajścia przy „Scianie Płaczu“

Nowy Jork (ŻAT) Zdobywca Palestyny marszałek lord Allenby, który przebywa obecnie w St. Zjednoczonych, brał udział w uroczystościach „legjonu amerykańskiego“ W przemówieniu swem lord Allenby poruszył m. i. incydent przy Ścianie Płaczu w Jom Kipur. Marszałek wyraził swe ubolewanie z powodu nietaktownego zachowania się policji wobec Żydów w miejscu, tak świętem dla żydostwa i oświadczył w końcu: „Mój przyjazny stosunek wobec budowy siedziby narodowej żydowskiej w Palestynie jest powszechnie znany, stanowiska tego nigdy nie zmienię“.

——o§o——

## Akcja propagandowa Nahuma Sokołowa na rzecz Keren Hajesod

**Londyn, (ŻAT)** Prezydent wszechświatowej egzekutywy sjonistycznej p. Nahum Sokołow rozpocznie wkrótce akcję propagandową na rzecz „Keren Hajesod“ w Szwajcarji. Z Szwajcarji uda się p. Sokołow do Niemiec, a następnie do krajów skandynawskich.

## Najbliższa sesja Akcyjnego Komitetu sjońskiego odbędzie się w Berlinie

**Berlin (ŻAT)** Z miarodajnych źródeł dowiadujemy się, że światowa egzekutywa sjonistyczna uchwaliła zwołać Sjonistyczny Komitet Wykonawczy na dzień 20 grudnia br. Obrady Komitetu Wykonawczego również tym razem odbywać się będą w Berlinie i poświęcone będą m. in. wynikom rokowań w sprawie rozszerzonej „Jewish Agency“.

## Nowy kierownik kolonizacji sjonistycznej

**Waszyngton (ŻAT)** Jak się dowiadujemy, prowadzone są obecnie rokowania w sprawie powierzenia kierownictwa departamentu kolonizacyjnego egzekutywy sjonistycznej w Palestynie p. Kreuzerowi, asystentowi znakomitego agronoma prof. Nead'a, celem wykonania zleceń komisji ekspertów przy „Jewish Agency“. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie po przybyciu dr. Weizmanna do Stanów Zjednoczonych.

## Wybrzeże palestyńskie w rękach żydowskich!

W połowie sierpnia zawarto szereg układów w sprawie zakupna przez Żydów obszarów ziemi koło Tul Kerem na wybrzeżu palestyńskiem. Żydzi nabyli tam 35.000 dunamów ziemi i stali się w ten sposób — wedle opinji arabskiej — panami wybrzeża palestyńskiego między Hajfą a Tel Awiwem. Kupno to ma tem większe znaczenie, że chodzi tu o bardzo żyzne grunta, podatne dla plantacyj pomarańczowych.

## Proces gminy żyd. na Węgrzech z ex-królową Zytą

**Budapeszt (ŻAT).** Gmina żydowska w Budafok w pobliżu Budapesztu zaskarżyła do sądu ex-królową austrjacką Zytę, żądając przekazania gminie placu na budowę synagogi. Powództwo swe gmina żydowska opiera na tem, że cesarz Franciszek Józef dwukrotnie przyznał oficjalnie plac ten gminie żydowskiej w Budafok.

Pełnomocnik ex-królowej, b. mistrz dworu hr. Hunyady, podczas procesu złożył sensacyjne oświadczenie, że była ex-królowa Zyta nie uważa siebie za prawną spadkobierczynię cesarza Franciszka Józefa. Hr. Hunyady oświadczył dalej, że wspomniany plac został już dawno sprzedany i dlatego była królowa nie może uczynić zadość żądaniu gminy żydowskiej.

## Łunaczarski pokazał swe właściwe oblicze?

**Moskwa. ŻAT.** Ludowy komisarz Łunaczarski wygłosił ostatnio przemówienie w Leningradzie przeciwko antysemityzmowi. Dziennik leningradzki „Krasnaja Gazeta“ zamieszcza obszerne streszczenie tego przemówienia, które jest sprzeczne z dotychczasowem stanowiskiem Łunaczarskiego w kwestji żydowskiej.

Zgodnie z tem sprawozdaniem Łunaczarski powiedział m. in. co następuje:

Rozwiązanie problemu żydowskiego w ZSSR nastąpi na drodze roztopienia się Żydów w kotle ludów, zamieszkujących związek sowiecki. Ci, z pośród burżuazji żydowskiej, którzy chcą opuścić Rosję sowiecką, aby udać się do „państwa żydowskiego z łaski Anglji“, niech sobie jadą. Nie zezwolimy jednak na to, aby otwierano szkoły w martwym (!) języku hebrajskim. Również „Szneurowszczyzna“ (chodzi o działalność religijną cadyka Lubawiczskiego, rabina Szneursohna, który opuścił niedawno Rosję sowiecką) będzie przez nas stanowczo zwalczana. Celem naszym jest i pozostanie zlanie się wszystkich ludów. Proletarjatowi oraz inteligencji żydowskiej wyciągamy naszą dłoń braterską.

**NOWE PRZEDMIEŚCIE JEROZOLIMY.** W Jerozolimie powstanie obecnie nowe przedmieście na przestrzeni 260 dunamów ziemi niedaleko ulicy wiodącej do Jerycha. Parcele budowlane będą obejmowały dwa dunamy. Plany budowlane, opracowane przez inżynierów Kornberga i Rubina, są już zatwierdzone przez rząd. W najbliższym czasie rozpocznie się budowa nowego przedmieścia.

**WYSTAWA PRASY PALESTYŃSKIEJ.** Na wystawie prasy palestyńskiej w Tel Awiwie, o czem już donosiliśmy, znajduje się 500 gazet, w tem 400 hebrajskich, a reszta pisanych w języku żydowskim, spanjolskim, arabskim, angielskim, francuskim, niemieckim i w esperanto.

**NOWE MONUMENTALNE WYDANIE BIBLJI.** „Towarzystwo przyjaciół książki żydowskiej“ w Berlinie przystąpiło do nowego monumentalnego wydawnictwa Biblji dla użytku członków towarzystwa. Nowe wydanie Biblji ukaże się w 4-ch tomach in foljo. Tekst nowego wydania opracowywany jest obecnie przez specjalną komisję filologiczną pod kierunkiem znanego hebraisty profesora Ludwika Blau'a.

**TRUDNOŚCI PRZY ZREALIZOWANIU KONCESJI MAVROMATISA.** Realizacja koncesji przedsiębiorcy greckiego Mavromatisa na dostarczania prądu elektrycznego w Jerozolimie napotyka na poważne trudności. Od szeregu miesięcy Mavromatis prowadzi rokowania z towarzystwem „Power Securities Corporation“ w Londynie, lecz rokowania te dotychczas nie dały pozytywnych wyników i będą prawdopodobnie przerwane.

## Pos. Grynbaum o aktualnych zagadnieniach sjonizmu

Kraków, 16 października.

Na zaproszenie tutejszego Związku sjonistów rewizjonistów wygłosił poseł Grynbaum w ubiegłą niedzielę w południe, w sali kinoteatru „Warszawa“, przy tłumnym udziale publiczności interesujący referat o obecnej sytuacji w ruchu sjonistycznym.

Pos. Grynbaum dał na wstępie szeroki obraz obecnej sytuacji w Palestynie i w sjoniźmie na tle przezwyciężonego właśnie kryzysu. O ile jednak kryzys w Palestynie został szczęśliwie przezwyciężony, to kryzys w samym ruchu sjonistycznym trwa ciągle jeszcze nadal. Zdaniem jednych przezwyciężenie tego kryzysu zależne jest od tego, czy uda się stworzyć rozszerzona Agencję Żydowską, zdaniem zaś opozycji sjonistycznej, — do której należy poseł Grünbaum, — kryzys w ruchu sjonistycznym będzie trwał tak długo, dopóki plan rozszerzenia Agencji Żydowskiej nie zostanie zlikwidowany. I z tego właśnie wychodząc założenia, rozwinął poseł Grünbaum, znany zresztą, swój negatywny stosunek do sprawy Agencji Żydowskiej. Zdaniem referenta, obecna polityka prezydenta Weizmanna i kierownictwa sjonistycznego, dążąca do finalizacji planu Jewish Agency, jest szkodliwa, a nawet i zgubna dla ruchu sjonistycznego Wpływ niesjonistów w Agencji Żydowskiej może utrudnić nam prowadzenie obecnych form kolonizacyjnych, co odbiłoby się ujemnie na sile ideowej sjonizmu. Zważyć nadto należy, że niesjoniści, którzy będą zasiadali w Jewish Agency, nie będą przed nikim odpowiedzialni, która to okoliczność zaciążyłaby ujemnie na całej naszej pracy ideowej i społecznej. A pozatem, nawet co do strony materjalnej całej tej „spółki“, żadnych nie mamy gwarancyj i nie wiemy, czy i ile pieniędzy wpłynie od niesjonistów na cele palestyńskie. Plan Jewish Agency opiera się na niebezpiecznej — zdaniem posła Grünbauma — koncepcji, że my sjoniści jesteśmy słabi, t. j. że nie potrafimy zdobyć całego narodu żydowskiego dla myśli wybudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Powinniśmy zlikwidować politykę Jewish Agency i oprzeć o nasz ideał, kroczyć dalej na drodze, prowadzącej do zdobycia narodu dla sjonizmu.

Odczyt zagaił i zakończył przewodniczący Związku sjonistów rewizjonistów, tow. Schechter.

Z powodu spóźnionej pory, — o godzinie 3-ciej rozpoczynają się niedzielne przedstawienia kinowe, — nie mogła się po odczycie tow. pos. Grynbauma rozwinąć dyskusja. Żałować tego należy, gdyż w dyskusji ujawniłoby się stanowisko, reprezentowane przez dzisiejsze kierownictwo sjonistyczne oraz przeważającą większość sjonistycznej opinji publicznej. Zaznaczyć w tym związku tylko tyle chcemy, że tow. Grynbaum, silny o ile idzie o stronę negatywną referowanego problemu, nie zajął zupełnie stanowiska wobec kwestji konieczności, względnie zbyteczności rozszerzenia frontu dla pracy palestyńskiej w dzisiejszem żydostwie. Jeśli się stanie na stanowisku, że to rozszerzenie jest bezwzględną koniecznością chwili, wówczas nie wystarczy krytykować plan Jewish Agency, ale trzeba podać jakiś inny, lepszy. W tym kierunku pos. Grynbaum nic nie mówi, co stanowi słaby punkt całego jego stanowiska, i to ten właśnie punkt, na którym rozchodzą się drogi między dzisiejszą większością sjonistyczną, a opozycją, której głównym przywódcą jest pos. Grynbaum. **(b).**

**AGITACJA JIDYSZYSTYCZNA W PALESTYNIE.** Do Palestyny przybył działacz robotniczy, przywódca partji Poalej Sjon (lewica) w Polsce Zerubawel. Zerubawel miał wygłosić referat w języku żydowskim w wielkiej sali powystawowej w Tel Awiwie. Na skutek jednak protestu „Gdud Meginaj Hasafa“ odczyt został odroczony.

**LINGBERG PRZYBYWA DO PALESTYNY.** Charles Lindberg, który odbył pierwszą podróż napowietrzną z Ameryki do Europy, przybywa wkrótce do Konstantynopola, a stamtąd zamierza wyruszyć do Palestyny.

**MAX REINHARDT WEŹMIE UDZIAŁ W URO CZYSTOŚCIACH JUBILEUSZOWYCH „HABIMY“.** Sekretarjat berliński „Habimy“ otrzymał od słynnego reżysera Maxa Reinhardta list treści następującej: „Z prawdziwem zadowoleniem wyrażam gotowość wzięcia udziału w prezydjum honorowem uroczystości jubileuszowej „Habimy“, której zdobyczne artystyczne zawsze wysoko cenilem“.

**WYKŁADY PROF. ELBOGENA NA UNIWERSYTECIE JEROZOLIMSKIM.** Prof. Ismar Elbogen z Wyższej Szkoły Nauk Judaistycznych przybył do Jerozolimy. Prof. Elbogen zabawi w Jerozolimie około 3 tygodni i wygłosi szereg odczytów na uniwersytecie hebrajskim.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

# O drzewnictwie polskiem jeszcze słów kilka

Rzadko objawia się u społeczeństwa naszego zrozumienie, nie tyle może dla potrzeb przemysłu drzewnego, ile dla jego istoty, a w związku z tem, dla jego roli jako czynnika w naszej strukturze gospodarczej. A jednak przemysł drzewny od dawna zasługuje na szczególną uwagę, ze względu na pierwszorzędną rolę, jaką odgrywa w życiu ekonomicznem Polski, przez swój ekspanzywny eksport do najodleglejszych zakątków świata, oraz swój wysokoprocentowy udział w aktywach naszego bilansu handlowego.

Brak zainteresowania się szerszych warstw społeczeństwa stanem przemysłu drzewnego w Polsce, jego dążeniami i potrzebami, a nawet w pewnej mierze zdecydowanie wraca postawa, stojąca wpoprzek jego zrozumieniu, wypływa z dwóch zasadniczych przesłanek: ze specyficznej struktury organizacyjnej drzewnictwa, oraz minorowego biadania brukowców o dewastacji lasów. Niewątpliwie, kapitał drzewny, mieszczący się w lasach polskich, zostaje przez nadmierne wyręby mocno nadszarpany, ale nie należy zapominać że nie jesteśmy wyjątkiem pod tym względem, albowiem jak już stwierdzono, światowa nadwyżka wyrębu nad naturalnym, rocznym przyrostem sięga 33 procent. Problem dewastacji lasów stanowczo nie należy składać na karb przemysłu drzewnego. Odpowiedzielność za nadmierne wyręby, niski poziom zagospodarowania lasów pod względem ich urządzeń, hodowli etc. — jest wyłącznie udziałem państwa. Brak katastru leśnego, nieproporcjonalność rozmieszczeń komisarzy ochrony lasów w stosunku do obszarów leśnych, co powoduje, iż jeden komisarz ochrony lasów przypada przeciętne na przeszło 70,000 ha, wreszcie polityka drzewna Rządu organicznie związana z polityką leśną — dopełniają miary. Centralnem zagadnieniem w tym wypadku jest sprawa eksportu drewna nieobrobionego, — sprawa nie traktowana należycie przez Rząd mimo energicznych starań przemysłu drzewnego w kierunku zatamowania eksportu surowców drzewnych.

Łączy się z tem problem racjonalnej gospodarki drewnem, spotęgowania krajowej przetwórczości drewna i umożliwienie polskiemu tartacznictwu ekspanzji eksportowej tarcicy. Czynnik ten, jak również czynnik marnotrawstwa surowca drzewnego przez przestarzałe metody jego przetwórczości, co również nie jest winą drzewnictwa polskiego — wpływają również w wielkim stopniu na rosnące potrzeby eksploatacji surowca i co za tem idzie maksymalność wyrębów. Część winy ponosi jednak i właściciel lasu, który nie bacząc na różnorodność gałęzi produkcji drzewnej, na cały kompleks problemów organizacyjno- przetwórczych, na odmienne właściwości gospodarowania i przetwarzania oraz na cały szereg kryterjów życia przemysłowego i handlowego drzewnictwa, — organizuje na własną rękę przetwórczość drewna, zamiast przeprowadzać racjonalną kulturę swego gospodarstwa leśnego. Zrozumiałą jest więc rzeczą, że niektórzy wielcy właściciele lasu, którzy tej kwestji rozgraniczenia leśnictwa od drzewnictwa należycie nie pojmowali i przeprowadzali na własną rękę przetwórczość drewna, wskutek niefachowego kierowania biegiem rzeczy nie tylko nic nie zyskali ale nawet, jak się to zdarzało, utracili rentę leśną. Jak długo drzewo stoi na pniu, należy je racjonalnie pielęgnować, z chwilą zaś osiągnięcia koleji rębności — sprzedawać na pniu. Wymaga tego choćby już zwyczajna racjonalność podziału pracy.

Z drugiej jednak strony specyficzna struktura organizacyjna drzewnictwa, mocno skomplikowana, nie wyczerpująca się w pewnej ograniczonej wiedzy fachowej, neguje mechaniczne ujmowanie problemu jej atrybutów; — skazuje go tem samem na ruch przemysłowy odseparowany od strefy zjawisk i ruchów przemysłowych wywołujących zainteresowanie u szerszych warstw społeczeństwa. Drzewnictwo nie znajduje pod tym względem analogji. A przecież zaznaczyć należy, iż drzewnictwo polskie, poza swą olbrzymią rolę w bilansie handlowym Polski, — spełnia jeszcze rolę czynnika poniekąd cywilizacyjnego.

Drzewnictwo ma charakter koczowniczy. Placówki jego przenoszą się w miarę wyczerpywania się możności eksploatacyjno- przetwórczych, organizuje zatem swą przetwórczość bezpośrednio przy źródle surowców. Drzewnik dociera do takich zakątków i krańców kraju, gdzie żaden inny przemysł zaistnieć-by i rozwinąć się nie mógł. Odwieczne lasy, niedostępne puszcze, kryjące w sobie urok tajemniczości i niebezpieczeństw, spowite girlandami niesamowitych legend, — zamieniają się z przybyciem drzewnika w siedlisko realnej, tętniącej i twórczej pracy, zatrudniają tysiące sił roboczych ludzkich i pociągowych przy ścince i zwózce drewna. Głuche pustkowie, chińskim murem fatalnej komunikacji drogowej, odcięte od miasta odległością kilkunastu lub nieraz kilkudziesięciu kilometrów, o ludności stojącej na prymitywnym stopniu cywilizacji, ubogiej, — zamienia się na ruchliwą, ożywioną miejscowość o dogodnej komunikacji drogowej lub przeciętej dziesiątkami kilometrów kolejki, — połączonej z ośrodkami kultury i cywilizacji, ludności pod względem stopnia cywilizacyjnego i sytuacji ekonomicznej wydatnie dźwigniętej. Nawet na kresach wschodnich Polski i północno- wschodnich, na Wileńszczyźnie i błotach poleskich, doniedawna niedostępnych pod względem komunikacji drogowej, o życiu najeżonem niebezpieczeństwami a ludności cywilizacyjnie niemal pierwotnej, — zdołał drzewnik gruntownie przekształcić warunki tamtejsze, przecinając kraj drogami, budując tartaki, ośrodki przemysłu drzewnego i sprowadzając kulturalny element urzędników drzewnych, którzy życiu i warunkom tamtejszym wywalczają nową treść i formę.

W warunkach tych jednakowoż, przy zetknięciu się miejscowej ludności chłopskiej z przedsiębiorcami drzewnymi, chcącymi ich w pracy leśnej i tartacznej zatrudnić, — kwitnie nieraz na konserwatywnem chłopskiem podłożu psychicznem ciemny przesąd, stojący wpoprzek niejednej akcji eksploatacyjno- przetwórczej drzewnej. Mimo lukratywnych zarobków ofiarowanych im przy pracy przez drzewników, mimo perspektywy zespokojenia nędzy w ciężkich czasach przednówka (prócz całozimowego zatrudnienia nietylko siebie ale i koni) — wypada nieraz długo i zacięcie walczyć z tym ciemnym przesądem chłopstwa lub ich złą wolą, — zanim nie uświadomi się ich o korzyściach wynikających dla nich z kampanij drzewnych i zanim nie zdoła ich się w pracę wciągnąć. Tu wkłada drzewnik cały swój talent organizatorski, etnologiczną pewnego rodzaju — intuicję, znajomość psychologji chłopstwa i wykorzystuje swe indywidualne cechy bezpośrednio dla powodzenia swego przedsięwzięcia przemysłowego, oddając jednakowoż pośrednio wielką zasługę około dźwignięcia sytuacji ekonomicznej i stwarzając dla nich perspektywy pracy. Nie należy chyba już dodawać, iż bodziec ten jest potężnym, a miejscowość w których kwitnie przemysł drzewny — szybko się cywilizują i osiągają dobrobyt.

Te wszystkie cechy znamionujące przemysł drzewny, kwalifikują go, jako twór skomplikowany, ogromnie szlachetny i wymagający pieczołowitego traktowania. Czas skończyć z bezmyślnem ujadaniem na „dewastację lasów" i przypisywaniem całej winy li tylko przemysłowi drzewnemu, gdzie ją niektórzy pseudo- romantycy nasi chcą widzieć. Czas z tem skończyć zwłaszcza, jeśli się nie zna faktycznej roli drzewnictwa polskiego w naszym układzie stosunków, — a co gorsza — o ile się go znać nie chce.

**Józef Diament.**

**UROCZYSTE OTWARCIE IZBY PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ W WARSZAWIE.** W ubiegłą niedzielę odbyło się w Warszawie w sali Resursy Obywatelskiej uroczyste otwarcie Izby Przemysłowo Handlowej w Warszawie. Na inauguracyjne posiedzenie poza ardcami Izby przybyli przedstawiciele Rządu pp. ministrowie: Kwiatkowski, Kühn i Niezabytowski i wiceprezydent Doleżal, prezydent miasta inż. Słomiński i liczne grono wybitnych przedstawicieli ze świata przemysłowego i handlowego. Przy stole prezydjalnym zajęli miejsce pp. Prezes Izby b. minister Klarner i wiceprezesi: Przanowski, Herse, Truskier, Laurysiowicz i Dangel. Po zagajeniu wygłoszonem przez p. Klarnera, przemawiał p. minister Kwiatkowski. Na 80 radców Izby warszawskiej jest 26 Żydów.

**ULGI DLA ZWIEDZAJĄCYCH POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ.** Ministerstwo Spraw Zagranicznych okólnikiem nr. K. III. C. 1523/28, wydanym do wszystkich pozaeuropejskich poselstw oraz urzędów konsularnych R. P., zarządziło, aby względem osób, co do których urząd konsularny ma przeświadczenie, że udają się na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu, stosowano ulgi w opłatach konsularnych, a mianowicie udzielano obywatelom cudzoziemskim wiz oraz polskich paszportów za zwolnieniem od opłat konsularnych.

**NAGRODĘ KONKURSOWĄ ZA ELABORAT, WYKAZUJĄCY JAK SPOŻYTKOWAĆ BEZROBOTNE DNI POLSKIEJ LUDNOŚCI WIEŚNIACZEJ,** rozpisali autorowie podręcznika „Towaroznawstwo włókiennicze przemysłowych zawodów kobiecych" przy Wyższem Studjum Handlowem w Krakowie, w kwocie 1000 zł. Termin nadsyłania elaboratów mija z dniem 30 marca 1929. Elaboraty winny być zaopatrzone godłem. Do elaboratów dołączyć należy zapieczętowaną kopertę o takiem samem godle. Wewnątrz koperty znajdować się winno nazwisko i adres autora. Adres dla przesyłek elaboratów: Sekretarjat Wyższego studjum Handlowego w Krakowie, ul. Sienkiewicza 4.

## Program stacyj radjofonicznych

**Wtorek, 16 października**

**Kraków.** (566 m) 12 i 15. Komunik. 17.10—17.35. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. E. Stein „Smiertelność noworodków". 17.3518. Odczyt pt. „Główne epoki polskiej ortografji", wygł. prof. Dr. K. Nitsch, 18—19. Koncert z Warszawy (Nawdini, Scarlotti i in. wyk. m. in. Ossendowska), 19.55—20. Sygnał czasu, 20—20.10. Giełda zbożowa, 20.10—20.30. Komunikaty, 20.30. Koncert z Warszawy, 22—22.30. PAT.

**Warszawa.** (1111 m) 12 i 15. Komunikaty, 18 i 20.10 20.30. Koncerty.

**Katowice.** (422 m) 15.45. Komunik. gospod., 16. gramofon, 17.10. Odczyt histor., 17.35. Odczyt „O humorze śląskim", 18. Koncert z Warszawy m. in. Nardini, Scarlatti i in. wykon. m. in. p. Z. Ossendowska (skrz.), 19.10. Giełda roln. 20.30. Koncert, 22. PAT.

**Poznań.** (344.8 m) 13. Koncert, 14 Giełda, 20.30, 21 i 21.30. Koncerty,

**Wiedeń.** (517.2 m) 11, 16. Muz. 20.05. Parodje i jazzband.

**Langenberg.** (468.8 m) 13. Muz. 20. Opera.

**Budapeszt.** (555.6 m) 17.20. i 22.20. Muzyka.

**Zeesen.** (1250 m) 17 i 20. Koncerty.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

## „Pani Bianka"

**Sztuka w 3 aktach Sabatino Lopeza**

Ja osobiście nie jestem wcale zły na dyrekcję, że wyciągnięto tę przestarzałą sztukę, wszak ujrzeliśmy p. Konstancję Bednarzewską. Ale chcę i muszę być objektywnym, więc oświadczam wręcz, że nie wiem, poco wystawiono „Panią Biankę". W ostateczności znalazłaby się jeszcze dla p. Bednarzewskiej, którą wszyscy bardzo lubimy, inna rola w poważniejszej i bardziej interesującej sztuce.

A „Pani Bianka" może interesować rodziców. Odwieczny to problem, ale należałoby go już inaczej opracować. To, że dzieci od nas odchodzą, jest zdaje się nieuchronnem prawem czy przywilejem młodego pokolenia. Jedyną na to receptą jest hasło: bądźmy młodymi, stańmy się przyjaciółmi swych dzieci. Nie wiem, czy ta recepta na dużo się przyda, ale pozostaje nam jeszcze smutna filozofja rezygnacji.

Znamy p. Lopeza z „Brzydkiego Ferrante", którą to sztukę przed laty grał u nas w Krakowie p. Adwentowicz. I w „Brzydkim Ferrante" główną rolę odgrywa bogaty bankier czy fabrykant, który pod maską pewnej brutalności ukrywa tkliwe i kochające serce. W „Pani Biance" poznajemy znowu tego samego bankiera tylko w innem wydaniu. Tym razem jest to wzbogacony w Ameryce obywatel, który wraca do małej włoskiej mieściny, gdzie otwiera sobie bank, ale pozostaje dalej „kudłatym" typem mężczyzny, z którym można wszystko zrobić, jeśli się uszanuje jego nadętą powagę i tę męską manię panowania. Przekonała się o tem pani Bianka, dawna znajoma kudłatego bankiera. Pani ta, wcielenie anielskości, słodyczy i wierności ma dwoje dzieci, dla których wyłącznie żyje. Syn popełnia dla kabaretowej artystki defraudację w banku „kudłatego", a matka by syna ratować, decyduje się w pierwszym momencie na oddanie się pryncypałowi syna, ale później wszystko się dobrze kończy. „Kudłaty" okazuje się wspaniałomyślnym, rezygnuje ze swej pretensji nietylko do syna, ale i do matki.

Po co więc wystawiono tę załzawioną „bujdę"? Trudno mi doprawdy odpowiedzieć, więc wolę stwierdzić, że wystawiono ją należycie. P. Bednarzewska swą dojrzałą, kobiecym czarem opromienioną, na wyżynie artyzmu stojącą kreacją uczyniła zresztą odpowiedź na to pytanie prawie że zbędną. P. Komarnicki jako „kudłaty" stworzył kreację, która godnie może stanąć obok jego „Proboszcza". Doskonała maska towarzyszyła zwartej i pełnej sylwetce. Dodajmy jeszcze sympatyczne sylwetki p. Milskiego, pani Niedźwieckiej i p. Neubelta, a zamknąć możemy nasze sprawozdanie stwierdzeniem, że gra i reżyserja wszystko zrobiły, by sztuce wlać trochę życia.

M. K.

# Wiadomości z kraju

## Zgon wybitnego rabina

Z Prużan donoszą nam: Zmarł tutaj w ub. czwartek jeden z największych współczesnych rabinów, rabi Eljahu Halewi. W pogrzebie, który od był się w piątek o godz. 11 rano i trwał do godz. 3-ciej, wzięła udział cała ludność miasta i okolicy bez różnicy wyznania, rabini z wielu miast oraz wszystkie szkoły żydowskie. Rabin Halewi rozwijał rozległą działalność naukową.

## Kurtyna żelazna czy zasłona wodna?

Straszny w swych skutkach pożar teatru „De Novedados“ w Madrycie zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo, zagrażające publiczności, zbierającej się w teatrach, w razie wybuchu pożaru. W wielu państwach w większych miastach przeprowadzono ponownie kontrolę zabezpieczenia teatrów przed pożarem i bezpieczeństwa publiczności.

Również władze warszawskie zainteresowały się sprawą bezpieczeństwa publicznego w teatrach warszawskich. Wynik badań wypadł w stolicy naogół pomyślnie Duże braki pod tym względem posiada teatr Wielki. — Władze nadzorcze już dwa lata temu nakazały przeprowadzenie inwestycyj, któreby podniosły bezpieczeństwo. W teatrze Wielkim część tych zarządzeń została wykonana. Najkonieczniejsza, a zarazem i najkosztowniejsza innowacja dotychczas nie może doczekać się zrealizowania. Chodzi tu o założenie żelaznej kurtyny, którąby w razie pożaru mogła oddzielić scenę od widowni i niedopuścić do przedostania się ognia ze sceny czy kulis, gdzie najczęściej powstają pożary w teatrach, na widownię. Koszt urządzenia takiej kurtyny uniemożliwiał je dnakże szybkie przeprowadzenie tej inwestycji.

Ostatnio powstała nowa myśl. Wydział architektury opracował projekt, przewidujący urządzenie zasłony wodnej zamiast żelaznej kurtyny. Polega ona na tem, że w razie potrzeby z kranów, ułożonych nad kurtyną może być puszczony słup wody, grubości metra, a szerokości otworu sceny. Taki słup wody w zupełności izoluje widownię od sceny i nie przepuszcza nawet dymu. Wyższość zasłony wodnej nad żelazną kurtyną polega na tem, że najbardziej nawet masywna kurtyna przy silnym ogniu może pęknąć. Pozatem urządzenie zasłony wodnej jest znacznie tańsze, niż żelaznej kurtyny. Działanie zasłony wodnej jest automatyczne. W chwili podniesienia się temperatury do określonej wysokości krany same się otwierają, wypuszczając słup wody.

## Smiertelny strzał — mimowoli

Jak już donieśliśmy w numerze wczorajszym, miał miejsce w Warszawie przy ul Dzikiej 20 tragiczny wypadek. 17-letnia kelnerka Ruchla Gromska, ugodzona kulą w klatkę piersiową — padła trupem na miejscu. Pierwotnie przypuszczano, że Gromska padła ofiarą morderstwa na tle zemsty wzgl. miłosnem. Niebawem jednak przypuszczenie to okazało się zupełnie nieuzasadnionem. Ustalono natomiast, że niejaka Perla Fuksówna, siedząc w cukierni w towarzystwie pewnego młodzieńca bawiła się ręcznym flobertem towarzysza Nie wiedząc, że broń jest nabita, pociągnęła za cyngiel I w tej właśnie chwili weszła do pokoju Ruchla Gromska. Sprawcy — jak już pisaliśmy — natychmiast po wypadku zbiegli. Wszczęto tedy za nimi pościg. Równocześnie ustalono, że broń należała do 17-letniego kuśnierza Nechemji Zysholca, zam. przy ul. S-to Jerskiej 32 Rano zgłosił się do policji domniemany Nechemja Zysholc i zeznał, że nie zna wogóle Perli Fuksówny i nigdy też nie był w cukierni, gdzie zdarzył się tragiczny wypadek O tem, że uważany jest za przyczynę sprawczyni strzału i właściciela broni dowiedział się z pism

Równocześnie prawie z Zysholcem zgłosiła się do policji poszukiwana Fuksówna. Ze łzami w oczach zeznała ona, że nie wiedziała o tem, iż flobert jest nabity. Młodzieniec, w którego towarzystwie znalazła się w cukierni nazywa się Simcha Pindek i mieszka w domu nr 32 przy ul. S-to Jerskiej. Na skutek tego zeznania udał się do rodziców Pindeka wywiadowca Pindeka zatrzymano, nie znaleziono natomiast fatalnego flobertu Zatrzymany przyznał się, że flobert należał do niego. po tragicznym wypadku, uciekając, zostawił go wraz z nabojami pod stołem, w kuchni cukierni. Przeprowadzona przez wywiadowcę rewizja potwierdziła zeznanie Pindeka.

---

**O POMOC PAŃSTWA DLA ŻYDOWSKICH INSTYTUCYJ OPIEKI SPOŁECZNEJ.** W związku z przygotowaniem przez Radę ministrów budżetu państwowego na rok najbliższy, wniosła niedawno grupa posłów i senatorów przy Żydowskiej Radzie Narodowej do rządu memorjał, żądający przyznania żyd. towarzystwom, zajmującym się opieką społeczną, subwencji, wskazując, że budżet tych towarzystw wynosi 12 miljonów zł, podczas, gdy ogólna suma zasiłków z budżetu państwa na rzecz tych towarzystw wynosi zaledwie 150.000 zł.

**SJONIŚCI W ZARZĄDZIE GMINY ŻYDOWSKIEJ W STANISŁAWOWIE.** W gminie żydowskiej w Stanisławowie doszło do paktu między sjonistami „Jad Charucim“ i Poale-sjonem. Prezesem zarządu został wybrany Dr Anzelm Halpern, prezes organizacji sjonistycznej w Stanisławowie a jego zastępcą przywódca „Mizrachi“ p. Hochmann. Prezesem rady gminy został wybrany prezes Mizrachi i prezes „Jad Charucim“ Izrael Seibald, a jego zastępcą sjonista — Dr Kaswiner.

**POMNIK BERKA JOSELOWICZA WE LWOWIE.** We Lwowie powstał komitet, który postawił sobie za zadanie postawić pomnik dla Berka Joselowicza we Lwowie. Na czele komitetu stoi wojewoda lwowski, hr. Gołuchowski W skład komitetu wchodzi szereg żydowskich obywateli we Lwowie.

**NOWA WIELKA SYNAGOGA W WARSZAWIE** Jak już donosiliśmy, w Warszawie powstanie z inicjatywy posła Farbsteina nowa wielka synagoga na Nalewkach, jako własność gminy żydowskiej. Synagoga ta będzie przeznaczona na 1200 miejsc.

**KONFERENCJA SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH.** Instruktorjat mieszkaniowy Związku Spółdzielni Spożywców urządza w dn. 21. bm. w sali zebrań Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu (ul. Mickiewicza 1) ogólnokrajową konferencję spółdzielni mieszkaniowych i mieszkaniowo- budowlanych. Konferencja połączona będzie z małą wystawą prac z zakresu społecznego budownictwa mieszkaniowego

**PIERWSZE ZWIASTUNY ZIMY W ZAKOPANEM.** (Poł. A. P.) Od dnia wczorajszego pada z przerwami śnieg w Zakopanem i Tatrach Biały całun śnieżny pokrył pola i utrzymywał się przez dłuższy czas dopiero w porze południowej śnieg przestał padać w samem Zakopanem a także stopniał na polach W górach śnieg pada w dalszym ciągu w postaci śnieżnej zawieji. Temperatura znacznie się obniżyła i wynosi w Zakopanem 2 stop. poniżej zera przy warstwie 1 cm., na Hali Gąsienicowej 8 stopni niżej zera o warstwie 3 cm. przy Morskim Oku — 7 stopni, warstwa śniegu 4 cm. Jest to już trzeci śnieg w tym roku Ponieważ opady śnieżne w większej ilości mają niedługo nastąpić sezon zimowy rozpocznie się wcześnie.

**POLITYKA I SZTUKA.** Donieśliśmy już, że prawie w ostatniej chwili, bezpośrednio przed zapowiedzianym występem trupy Pawła Wegenera we Lwowie, komisarz rządowy miasta Lwowa wydał zakaz występowania tej trupy. Ani dyrekcja teatru, ani sfery miejskie nie znają na razie powodu wydanego zakazu. Dawny organ endecki, a obecnie faszystowski „Słowo Polskie“, występuje od dłuższego czasu przeciwko zamierzonym występom trupy Wegenera. — A niedawno na międzynarodowym kongresie krytyków teatralnych w Paryżu delegat Polski zaprosił uroczyście przedstawicieli świata teatralnego wszystkich krajów do Polski...

**JAK WYGLĄDA UNIWERSYTET W LUBLINIE?** „Epoka“, organ sanacji, ogłosiła niedawno ciekawe rewelacje o katolickim uniwersytecie w Lublinie „Epoka“ stwierdziła, że profesorzy tego uniwersytetu nie są profesorami, że dochodzi tam do ciągłych starć na tle pogoni za zaszczytami, że nie składa się rachunków z pobranych pieniędzy itp. Endecki „Głos Lubelski“ w odpowiedzi na kłamliwe — jego zdaniem — zarzuty, przytacza tylko jeden argument: redaktorzy „Epoki“ są Żydami albo przechrztami. Trafny argument!...

**„PREZYDENT NARUTOWICZ, PROF LIMANOWSKI I JA“.** Obecnie jest ów trzeci — aresztantem, ale kiedyś był inżynierem, hydrotechnikiem i pracował jako urzędnik w ministerstwie rolnictwa. Atoli urzędnik ów chciał zostać miljonerem. W tym celu wprowadził się do hotelu „Monopol“ w Warszawie i ogłosił w pismach, że przyjmuje dla wielkiego przedsiębiorstwa inżynierów, techników, maszynistów itd. P. Leonard Lewandowicz — bo tak się nazywał ów „bohater“ — pobierał u wszystkich kaucje, lecz przyrzeczonych posad nie udzielał. Wkrótce połapano się



na oszustwie. Z powodu dużej ilości skarg, Lewandowicza aresztowano. Podczas rozprawy, która odbyła się onegdaj, oskarżony przyznał się do winy, oświadczając, że nie popełniał oszustw ze „złego serca“. „W Polsce byli tylko trzej hydrotechnicy, pierwszy prezydent państwa Narutowicz, prof. Limanowski i ja — opowiada Lewandowicz. Chciano ze mnie zrobić prostego urzędnika, ale nie mogłem tego przeżyć“. Sąd skazał Lewandowicza na 5-miesięczny areszt.

**OJCIEC 18-GA DZIECI NIE CHCE PŁACIĆ PODATKÓW.** W ubiegły piątek zgłosił się do izby skarbowej w Warszawie pewien szewc, mieszkający przy ul. Krochmalnej. który żądał nietylko zwolnienia go z wszelkich podatków, lecz specjalnej nagrody od rządu. Szewc ów powiedział, że musi wyżywiać 14 dzieci, a pozatem posiada jeszcze czworo dzieci, które utrzymują się same. Posiadał jeszcze 5-cioro dzieci, ale te zmarły. Szewc żądał, by rząd polski wynagrodził go, albowiem dostarcza armji polskiej dużo żołnierzy, a płacić podatków nie może, albowiem musi wyżywić 16 osób.

**DZIKI POJAWIŁY SIĘ POD NOWYM SĄCZEM** (Poł. A. P.) W rewirze polowania w Rożkowicach tuż pod Nowym Sączem pojawiły się dziki w ilości trzech sztuk. Przepłynęły one Dunajec i zaczęły żerować na polach podmiejskich. Największy z nich został zraniony celnemi strzałami, zdołał jednak przebiec duży kawał, zanim padł w samem prawie mieście. Dwie sztuki uciekły w kierunku Świniarska. Pojawienie się dzików o takiej porze tuż pod samem miastem jest faktem dotąd nienotowanym.

## Zgon matki ostatniego cara

Onegdaj zmarła w Kopenhadze — jak już o tem w telegramach donieśliśmy — carowa wdowa Marja Feodorówna żoną cara Aleksandra III, a matka ostatniego cara Mikołaja II.

Zmarła carowa — wdowa urodziła się w roku 1847 jako córka duńskiego króla Chrystjana IX. W roku 1866 wyszła za mąż za cara Aleksandra III., przechodząc przy tej sposobności z kościoła protestanckiego do cerkwi prawosławnej. Marja Feodorówna wywierała bardzo duży wpływ na politykę rosyjską, a dwór jej stał się centrum tendencyj antyniemieckich w Rosji. Po śmierci swego męża w roku 1894 usunęła się carowa-wdowa w zacisze, ale i po tem usiłowała wpływać na swego syna cara Mikołaja II. Swej synowej carowej Alicji nienawidziła z całej duszy, a gdy spostrzegła, że wpływy jej stają się słabsze, wyjechała z Rosji, przebywając bądź to w Danji, bądź w Anglji. Dopiero po rewolucji opublikował historyk sowiecki Pokrowski listy cara Mikołaja II. do swej matki, które rzucają dużo światła na ostatnie lata caratu. Carowa wdowa nie mogła się pogodzić z myślą, iż jej synowie, Mikołaj i Michał, oraz jej wnuk Aleksy zostali zamordowani i dlatego przeciwną była ogłoszeniu się przez wielkiego księcia Cyryla przyszłym carem Rosji.

# KRONIKA

| Wschód słońca | Październik | Zachód słońca |
|---|---|---|
| 6 m. 01 | **16** Wtorek 2 Mar Ch. 5698 | 16 m. 42 |

## Referat p. Pewznerowej

W sobotę wieczór odbył się w lokalu Zrzeszenia Kobiet Żydowskich zapowiedziany referat p. Pewznerowej. Tak temat, jakoteż osoba referentki ściągnęły tłumy publiczności tak kobiet, jak i też mężczyzn, tak, że sala Zrzeszenia była przepełnioną po brzegi, a dużo osób musiało z powodu braku miejsca odejść.

Zgromadzenie zagaiła p. Nella Rostowa, wskazując na zasługi referentki na polu pracy społecznej i narodowej, jakoteż polecając referentkę, jako wzór kobiety żydowskiej.

Następnie p. Pewznerowa w pięknym i ze swadą wygłoszonym blisko półtora-godzinnym referacie oświetliła rolę kobiety w historji ludzkości w ogólności a kobiety żydowskiej w szczególności. Przytaczając cały szereg bardzo zajmujących przykładów z historji żydowskiej, jakoteż z życia kobiet żydowskich w różnych krajach świata, które referentka zwiedziła, wskazuje na zadania kobiety w ruchu odrodzeniowym i odbudowy Palestyny.

Referat p. Pewznerowej wywarł bardzo głębokie wrażenie na obecnych i wywołał burzę oklasków.

Po referacie zapisało się bardzo dużo pań do „Komitetu Pań dla Keren Kajemeth.

W dalszym związku z pobytem p. Pewznerowej w Krakowie odbędzie się z jej współudziałem we środę dnia 17 bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Zrzeszenia Kobiet Żydowskich, Rynek gł. 29, posiedzenie Pań, które zgłosiły swój akces do „Komitetu Pań dla Keren Kajemeth“, jak też członkiń komisji palestyńskiej i społecznej Zrzeszenia Kobiet Żydowskich, celem szczegółowego omówienia programu pracy. Upraszą się wszystkie Panie, które otrzymały zaproszenia, o pewne i punktualne przybycie.

## 8.500 deklaracyj wyborczych

Wczoraj upłynął termin wnoszenia deklaracyj wyborczych do kahału krakowskiego. Jak się informujemy, wniesiono ogółem około 8.500 deklaracyj. Cyfra to wcale pokaźna, jednak zważyć należy, że wiele osób złożyło więcej niż jedną deklarację, a nadto wnieśli deklaracje liczni wyborcy z pośród opodatkowanych, wpisanych na listę wyborców bez względu na deklarację. O liczbie uprawnionych do głosu trudno narazie mieć wyrobione zdanie, dopóki komisja wyborcza nie przeprowadzi przeglądu deklaracyj.

## Zebrania kontrolne

Dziś we wtorek do zebrań kontrolnych stawić się mają o godzinie 8 rano: w koszarach Sobieskiego przy ul. Warszawskiej (objekt III. na 3-ciem piętrze), podoficerowie i szeregowcy rezerwy i pospolitego ruszenia (kategorje A, C i D), urodzeni w roku 1903, których nazwiska zaczynają się od liter **C, D, E i F**, zaś jutro, we środę, z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **G, H, I.**

Nadto stawić się mają dziś również o godz. 8 rano w PKU Kraków (koszary Sobieskiego) podoficerowie i szeregowi rez. i posp. rusz. (kategorje A i C) urodzeni w roku 1891, a jutro 1892, z nazwiskami, zaczynającemi się od liter **A do Ł**, którzy dotąd nie odbyli ani razu zebrań kontrolnych.

—o—

— **UPIĘKSZANIE PLANT.** Na posiedzeniu podkomitetu sekcji I dla spraw ogrodowych i plantacyjnych uchwalono: uporządkowanie poszerzonego skweru około teatru im. Jul. Słowackiego od strony placu św. Ducha i urządzenia na tymże skwerze wodotrysku, uporządkowanie skweru i przestrzeni dojazdowej przed gmachem Twa Przyjaciół Sztuk Pięknych przy pl. Szczepańskim, uporządkowanie pl. Kossaka, wzniesienie nowego murowanego kiosku na wodę sodową na plantach od strony drzewa wolności w miejsce obecnie istniejącego tam drewnianego kiosku, który zostanie usunięty, wreszcie przebudowę sadzawki na plantach aby woda w sadzawce nie stagnowała, lecz odbywała ruch wskutek należycie rozstawionego dopływu i odpływu. Wkońcu omówiono kilka bieżących spraw ogrodowych, jak zadrzewienie miasta, sadzenie drzew nowych gatunków i tp.

— **INAUGURACYJNY LOT AWIONETKI** konstrukcji sierż. Działowskiego odbędzie się dziś, we wtorek o godz. 3.30 popołudniu na lotnisku wojskowem w Rakowicach. Awjonetka jest dwuosobowa, a zbudowana została staraniem Wojewódzkiego Komitetu LOPP. w Krakowie.

— **ATAK LOTNICZO-GAZOWY NA KRAKÓW NA EKRANIE.** Staraniem Krakowskiego Komitetu Wojewódzkiego LOPP. w Krakowie wyświetlony będzie film propagandowy wykonany w dn. 6 i 7 października br. podczas pokazu lotniczo-gazowego. Film ten jako dodatek do zwykłego programu ukaże się już w najbliższym programie w kinach Sztuka i Uciecha. Pierwsze próbne wyświetlenie obrazu odbyło się wczoraj w kinie Sztuka w obecności przedstawicieli władz. Wszystkie interesujące momenty ataku lotniczo gazowego zostały bardzo dobrze uchwycone. Zdjęć dokonał inż. Mysłowicz, prowadzący wytwórnię filmową Lumen w Krakowie. Wszyscy uczestnicy obu pokazów będą mieli możność odszukać siebie i swych znajomych na ekranie.

### Zmiana na stanowisku prezydenta Austrji.



Prezydent Austrji Dr. Hainisch (na lewo) ustępuje w listopadzie br. ze swego stanowiska. Jako przypuszczalny następca wymieniany jest prezydent Rady Narodowej, Dr. Miklas (na prawo).

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** Jutro we środę 17 bm. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali posiedzeń krak. Tow. Lekarskiego w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej l. 4 zwyczajne posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1) Demonstracja chorych z Kliniki Medycznej U. J. 2) Odczyt prof. Dr L. Wachholza pt. „O dowodzeniu dziewictwa“.

— **PODAWANIE CEN W FUNTACH I UŁAMKACH KILOGRAMA — NIEDOPUSZCZALNE!** Magistrat przypomina, że w myśl dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o miarach, legalną jednostką wagi jest kilogram i jego części dziesiętne, wyrażone w dekagramach. Wobec tego podawanie cen ra części kilograma, wyrażone w funtach lub ułamkach kilograma jak np. ½, ¼ itp. jest bezwarunkowo niedopuszczalne, a winni tego przekroczenia będą pociągnięci do odpowiedzialności administracyjno karnej.

— **LICYTACJA NA DOSTAWĘ PASZY DLA ZAPRZĘGÓW MIEJSKICH.** Dnia 18 bm. o godzinie 12-tej w wydziale VII magistratu odbędzie się licytacja na dostawę paszy dla zaprzęgów miejskich.

— **KONSUMCJA MIĘSA.** W tygodniu ubiegłym spędzono na targi w Krakowie buhaji 178, wołów 171, krów 70, jałówek 170, cieląt 536, owiec 13, kóz i baranów —, nierogacizny 1025, razem 2163 zwierząt. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2074 sztuk, na konsumcję innych gmin 106.

W porównaniu ze spędem w poprzednim tygodniu było mniej 162 sztuk bydła, 6 baranów i 224 świń, zaś cieląt 56 więcej. Popyt bardzo ożywiony. Ceny niezmienione.

— **16-LETNI UCZEŃ POPEŁNIA ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Ubiegłej nocy zawezwano pogotowie ratunkowe do Mieczysława Cieślikowskiego (lat 16), ucznia szkoły handlowej, zam. przy ul. Lwowskiej l. 25, który z niewiadomych powodów wypił jedną ósmą litra lyzolu. Desperata po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przewieziono do szpitala św. Lazarza.

— **PODRZUTEK W GIMNAZJUM.** Dnia 14 bm. znaleziono w korytarzu gimnazjum państw. przy ul. Michałowskiego l. 10 owinięte w poduszkę i koc dziecko płci żeńskiej, liczące około 6 miesięcy, porzucone przez nieznaną matkę, za którą wdrożono poszukiwania, dziecko oddano do miejskiego żłobka.

— **ZDERZYŁY SIĘ** wskutek nieostrożnej jazdy szoferów na rogu ul. Potockiego i Mikołajskiej dwie taksówki Nr. 47 i 190, które zostały poważnie uszkodzone. Wypadku w ludziach nie było.

— **WŁAMANIE NA UL. KRAKOWSKIEJ.** Lipszyc Henryk kupiec, zgłosił, że w nocy z dnia 13 na 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do sklepu galanteryjnego przy ul. Krakowskiej 28, przez urwanie kłódki od drzwi i skradli większą ilość scyzoryków, grzebieni i portfeli na szkodę około 4.000 zł. Dochodzenia w toku.

— **DAREMNA WYPRAWA DO BANKU.** W nocy z 13 na 14 bm. włamali się nieznani sprawcy do Banku Spółdzielczego przy ul. Grodzkiej l. 63 na I. p., gdzie rozbili kasę ogniotrwałą i skradli z niej gotówkę około 12 zł. Dochodzenia w toku.

— **Z KRONIKI ARESZTOWAŃ.** Anna Jaffe aresztowana została za kradzież garderoby wartości 27 zł na szkodę Pejsacha Neugeborena. Eugenjusz Gajewski (lat 35) zam. przy ul. Miodowej l. 23 robotnik, aresztowany został za usiłowane włamanie do mieszkania Zygmunta Zamendlicha przy ul. Dietlowskiej l. 105. Franciszek Szaraj (lat 37) zam. przy ul. Cmentarnej 8, aresztowany został pod zarzutem posiadania biżuterji podejrzanego pochodzenia.

—o—



—o—

— **PRZEDŚWIT-HASZACHAR.** Posiedzenie Wydziału Związku odbędzie się dzisiaj, we wtorek o godzinie 8 wiecz. w lokalu własnym. Porządek dzienny: „Walne zebranie“.

—o—

# Zeppelin dotarł do Ameryki!

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork. 15. 10. Sterowiec Zeppelin pojawił się nad wybrzeżem amerykańskiem o godzinie 10.10 rano wedle czasu amerykańskiego, tj. o 16.10 popołudniu wedle czasu środkowo europejskiego. Lot wzdłuż wybrzeża w kierunku północnym trwał do godziny 15.30 czasu amerykańskiego, o której to godzinie Zeppelin przeleciał nad Lakehurst, kierując się w stronę Nowego Jorku, odległego o 75 klm. od Lakehurst. Radjostacja sterowca zawiadomiła lotnisko w Lakehurst, że sterowiec zamierza przed lądowaniem przelecieć nad Waszyngtonem, Baltimore i Filadelfją. Komendant sterowca złożył w depeszy pozdrowienia prezydenta Coolidge'a, prosząc o zezwolenie na przelot nad Waszyngtonem. Pozwolenia tego bezzwłocznie udzielono.

## Zeppelin nad Białym Domem

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

**Waszyngton. 15. 10. O godzinie 12. w południe wedle czasu amerykańskiego, tj. w poniedziałek o godzinie 6 wieczór wedle czasu środkowo-europejskiego, sterowiec Zeppelin przeleciał nad Waszyngtonem, okrążając Kapitol. Z dachu Białego Domu prezydent Coolidge z małżonką witali pasażerów sterowca.**

**Podczas przelotu nad Waszyngtonem zauważono na dolnej części sterowca dziurę wielkości około 60 metrów kw., spowodowaną uszkodzeniem sterowca podczas lotu.**

## Wylądowanie w Lakehurst

**(Telegram własny „Nowego Dziennika")**

**Baltimore.** 15. 10. O godzinie 13. wedle czasu amerykańskiego Zeppelin przeleciał nad miastem, poczem widziano go również nad Filadelfją. Sterowiec zapowiedział lądowanie w Lakehurst na godzinę 16., czyli 10 wieczór wedle czasu środkowo-europejskiego. Lądowanie nastąpiło zgodnie z tą zapowiedzią.

**Lot Zeppelina przed wylądowaniem nad miastami wybrzeża amerykańskiego tłómaczyć należy próbą pobicia rekordu długości lotu, co też rzeczywiście Zeppelinowi się udało. Po wylądowaniu Zeppelin rozporządzał jeszcze zapasem benzyny na kilkadziesiąt godzin lotu.**

## Godziny niepokoju w Berlinie

**Berlin.** 15. 10. PAT. W dniu dzisiejszym panowała w Berlinie poważna obawa o los Zeppelina. Popołudniu „Vossische Ztg." zamieszcza na naczelnem miejscu notatkę, w której oświadcza, że w tej chwili nic nie można powiedzieć o tem, gdzie się statek znajduje. Należy przypuszczać, pisze „Vossische Zg.", że dotarł do wybrzeży amerykańskich. W prasie berlińskiej, która nie należy do koncernu Ullsteina i Huggenberga, posiadającego własnych korespondentów na pokładzie Zeppelina, zaznacza się wyraźne niezadowolenie z powodu niepodawania przez statek żadnych wiadomości o swem położeniu. Socjalistyczny „Vorwärts" nazywa skandalem fakt, że statek budowany ze składek całego narodu i zasiłków Rzeszy ukrywa przed opinją publiczną wiadomości, dotyczące swego położenia geograficznego. Wieczorne wydania dzienników Ullsteina i Huggenberga podają, że **około godziny 3 popołudniu według czasu europejskiego Zeppelin znajdował się nad przylądkiem Hatteras, tzn. na wybrzeżu amerykańskiem.** Jednocześnie donosi biuro Wolffa, że o godzinie 3.45 popołudniu, według czasu środkowo-europejskiego spostrzeżono sterowiec nad Cape Charles w stanie Virginia, skąd odległość do Nowego Jorku wynosi 500 km. Biuro Wolffa podaje, że przybycia Zeppelina do Lake-Hurst spodziewają się w Ameryce dziś około północy według czasu środkowo-europejskiego.

* * *

**Charleston** 15 10 PAT. Morska stacja telegrafu bez drutu podaje, że Zeppelin przeleciał o 75 mil na północny-wschód od North Islands o godz. 3.15 według czasu miejscowego, kierując się widocznie w stronę Wilmington Hatteras.

## Naprawy Zeppelina dokonali trzej inżynierowie z narażeniem życia

**Berlin,** 15 10 PAT. Jak donosi Biuro Wolffa płaszczyzna stabilizacyjna na sterowcu Zeppelin została częściowo naprawiona w niesłychanie trudnych warunkach, a mianowicie trzech inżynierów, znajdujących się na pokładzie sterowca, wśród nich i syn komendanta sterowca inż. Knut Eckener przedostało się po metalowym rusztowaniu okrętu do owej płaszczyzny stabilizacyjnej i wisząc w powietrzu ponad Atlantykiem z narażeniem życia dokonało naprawy. Berlin oczekuje z napięciem dalszych wiadomości o podróży „Hr Zeppelin"

*

Szanghaj, 15 10 PAT. Lotnik niemiecki von Hühnefeld, który przedsięwziął raid Berlin-Tokio przybył do Szanghaju.

## Ukonstytuowanie Jewish Agency

**Londyn.** 15 10 ŻAT. Rada gmin żydowskich w Anglji otrzymała list od Egzekutywy Sjonistycznej, zawierający zaproszenie na narady poświęcone sprawie ukonstytuowania rozszerzonej Jewish Agency,

## Jubileusz 10-lecia Habimy

**Berlin,** 15 10 ŻAT. W Kaiserhotel w Berlinie odbyła się wielka uroczystość jubileuszowa Habimy dla uczczenia 10-lecia Habimy W uroczystości tej wzięło udział wiele wybitnych osobistości ze świata teatralnego żydowskiego i niemieckiego. Słynny reżyser rosyjski Stanisławski nadesłał depeszę powitalną. Przemówienia wygłosili: Arnold Zweig, Alfred Kerr, oraz dr. Grohnemann.

## Drukarnia komunistyczna w Palestynie

**Jerozolim,a** 15 10 ŻAT. W kolonji Nes Zionah wykryto drukarnię komunistyczną. W związku z tem aresztowano 8 Żydów i 2 Arabów.

## „Dawid-szmata" i 150.000 f. szt.

Lodyn, 15 10 ŻAT W Whitechapel zmarł niejaki Dawid Makewort, który był nazywany również „Dawidem szmatą", ponieważ w ciągu całego swego życia zbierał szmaty na podworzach. Po jego śmierci okazało się, że pozostawił on 150,000 funtów majątku.

## Ludendorf zorganizuje armję chińską?

**Wiedeń.** 15. 10. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą: „Daily Telegr." donosi, że chińskie ministerstwo wojny zaproponowało generałowi Ludendrofowi objęcie funkcyj organizatora i instruktora armji chińskiej. Ludendorf miał zgodzić się na tę propozycję i wyjechać do Nankinu, celem omówienia szczegółów.

## Pojedynek zakończony śmiercią

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 10 (N) „Wieczór Warzawski" donosi, że w poniedziałek rano zmarł pułk. rezerwy Henryk Budkowski. Pułk. Budkowski został przeniesiony do rezerwy niedawno. — Zmarł on na skutek pojedynku z por. de Rosselem. De Rossel starał się o przyjęcie do pułku ułanów krechowieckich, ale Budkowski przedstawił dokumenty, skutkiem których de Rossela do pułku nie przyjęto. Por. de Rosset wyzwał pułk. Budkowskiego na pojedynek. Po dłuższych debatach sąd honorowy zezwolił na pojedynek, który odbył się w dniu 10 październik i którego finałem jest śmierć pułk. Budkowskiego.

### KRONIKA FILMOWA

**AMERYKANIZACJA FILMU EUROPEJSKIEGO.**

Ponieważ Ameryka przedsięwzięła ofenzywę przeciw filmowi europejskiemu, ściągając też do siebie niejednego aktora i reżysera z Europy, jak Murnaua, Duponta, Janningsa, Gretę Garbo, Lyę de Putti, Conrada Veidta itd., przeto produkcja europejska podjęła kontrofenzywę i wielkie wytwórnie europejskie posprowadzały aktorów i reżyserów amerykańskich, jak WarwickaWarda (w filmie „Ten z którego się śmieją") Larsa Hansona obraz pt. „Powrót z niewoli") Erika Pommera i i. „Amerykanizacji" uległ również scenarjusz europejski, który dba teraz w znacznej mierze o większą lekkość, żywość, dostępność, optymizm, tempo, nierzadko nawet — kryminalistykę. W ten sposób zamierza film europejski stawić czoło konkurencji amerykańskiej.

**O CZEM PANIE MARZĄ...**

Rewja mody! Ostatecznie panie marzą również o autach, willach i zapewne czemś jeszcze. Ale tu głównie do czynienia mamy z rewją mód, przewijającą się przez obraz wyreżyserowany ręką Ryszarda Wallace. Rolą główną kreuje p. Billie Dove. Pierwsze obrazy są podobno nieco za mało ostre, ale p Billie Dove inscenizuje swietnie swe gibkie ciało. Lloyd Hughes pozuje nieźle również i jako manekin w rewji mód.

# Z GIEŁDY

## Giełda krakowska

Kraków, 15. 10. 1928. Akcje mocniej Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 176—177.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 133—137, Mydło 8. Garbarnia 8.50.

Papiery procentowe: 4 i pół proc listy zastawne Banku Krajowego 52.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję mocniejszą. Zainteresowanie silniejsze poszczególnymi papierami, większość bez obrotów. Na specjalną uwagę zasługuje Zieleniewski, który przy silnej chęci kupna i nieco większych obrotach znacznie zwyżkował, utrzymując się na poziomie mocnym aż do końca zebranie. Z innych papierów Bank Polski i Garbarnia mocniej, Mydło bez zmiany. Obroty na ogół niewielkie. Usposobienie żywsze.

Na pogiełdziu objaw podobny. Mocniej notowano Cegielskiego 44.50, Gazy wschodnie 26.25 i Dolarówkę 97. Lokomotywy ostęplowane (po wykonaniu prawa poboru) 83—85 w większych obrotach.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w prywatnych obrotach tendencja utrzymana. Nastrój spokojny przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.88 i pół, czeki bankowo 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Warszawa dol. 8.87 i trzy czwarte do 8.88 i jedna czwarta, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.88—8.88 i pół, czeki 8.90—8.90 i pół Katowice dol. 8.88—8.88 i trzy czwarte, czeki 8.90 i jedna czwarta do 8.90 i trzy czwarte. Kurs płacenia Banku Polskiego niezmieniony.

## Giełda warszawska

Warszawa, 15. 10 PAT. Akcje: Bank dyskontowy 134.5, Bank Handlowy 120, Bank Polski 176, 176.5, 176, Bank Zachodni 32.5, Kijewski 96, Częstocice 55, Węgiel 102.5, 103, 101 i trzy czwarte, Modrzejów 37 i jedna czwarta, Norblin 225, Ostrowiec 114, Starachowice 47 i trzy czwarte, 47,

5-proc. dolarowa 96 i trzy czwarte, 98, 98 i trzy czwarte, 5-proc. konwersyjna 67, 5-proc. kolejowa 61, 10-proc. kolejowa 103 i jedna czwarta, 8-proc. Listy Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i jedna czwarta, 8.90 i jedna czwarta, 8.86 i jedna czwarta, Belgja 123.93, 124.24, 123.62, Holandja 357.40, 357.30, 357.5, Londyn 43.24 i trzy czwarte, 43.35.5, 43.11, Nowy Jork 8.90 8.92, 8.88, Paryż 34.83, 34.92, 34.74, Praga 26.42, 26.8, 26.36, Szwajcarja 171.58, 172.01, 171.15, Wiedeń 125.26, 125.57, 124.95, Włochy 46.69, 46.81, 46.57, Marka niemiecka 212.24.

## Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska, z dnia 15 bm.: żyto 34—34 i pół, pszenica 38 i pół do 40 i pół, jęczmień przemiałowy 33—34, browarowy 35—37, owies 31—32 i pół, mąka żytnia 65-proc. 49 i pół, mąka żytnia 70-proc. 48, mąka pszenna 65-proc 59—63, otręby żytnie 25—26, pszenne 25 i pół do 23 i pół, groch Wiktorja 62—67, groch Folgera 60—65. Usposobienie stałe.

## Giełda wiedeńska

Wiedeń, 15. 10 PAT. Waluty i dewizy: Amsterdam 284.70, Berlin 169.11, Budapeszt 123.925, Bukareszt 4.28 i jedna czwarta, Kopenhaga 189.4, Londyn 34.47, Nowy Jork 710.25, Oslo 189.4, Paryż 27.735, Praga 21.04 i trzy czwarte, Warszawa 79.62—79.90, Zurych 136.69, Amerykańskie 707, Niemieckie 168.88, Jugosłowiańskie 12.41. Szwajcarskie 136.30, Czeskie 21.01 i trzy czwarte, Węgierskie 123.82.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.721, Renta lutowa 0.721, Bank Małopolski 0.31, Hipoteczny 111 i jedna czwarta, Kompas 0.80, Merkury 22.60, Czerniowce 78, Północna 1133, Austr. kol. Państw. 25 i trzy czwarte, Południowa 13.8, Goleszów 365, Cement 134 i pół, Alpiny 43.95, Krupp 10.50, Rima 128.90, Skoda 281 i jedna czwarta, Siersza 17.60, Zieleniewski 111. Apollo 174 i trzy czw. Fanto 8.7, Karpaty 27, Galicja 69 i jedna czwarta, Schodnica 10.10.

## Giełda zurychska

Zurych, 15. 10. PAT. Paryż 20.29, Londyn 20.20 i trzy ósme, Nowy Jork 519.60, Belgja 72.24, Włochy 27.21.5, Hiszpanja 83.95, Holandja 208.32.5, Berlin 123.72, Wiedeń 73.03, Sztokholm 139, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.63.5, Białogród 9.13 i siedem ósmych, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.66, Bukareszt 3.14, Helsingfors 13.07.5, Buenos Aires 218.5.

# Strajk generalny w Łodzi

### Strajkuje także magistrat. — Wybuch strajku drukarzy i metalowców. — Centrala telefoniczna zajęta przez wojsko.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 10. (Sin) Z Łodzi donoszą, że strajk generalny na terenie łódzkim objął wszystkie zakłady fabryczne oraz zakłady użytecznośći publicznej, w których strajkuje większość pracowników. Rzeczą charakterystyczną jest, że cały magistrat łódzki i całe prezydjum również strajkuje, nie strajkuje jedynie prezydent pos. Ziemięcki oraz urzędnicy wydziału opieki społecznej. Również nie są czynne telefony, telefonistki łączą tylko urzędy państwowe, miejskie, wojskowe, straż ogniową, pogotowie ratunkowe i redakcje dzienników. Do strajku przyłączyli się w ostatniej chwili pracownicy sztuki drukarskiej, zażądali oni wczoraj podwyższenia swych płac o 50 proc., podczas gdy wydawnictwa gotowe im były przyznać 25 proc. podwyżki. Wobec tego zecerzy po naradzie odbyli dziś jednodniowy strajk protestacyjny, wskutek czego pisma łódzkie się nie pojawiły. Tramwaje kursują bardzo nielicznie z tem, że o ile strajk generalny się przeciągnie, ruch tramwajowy od jutra ustanie zupełnie. Elektrownia pracuje normalnie. Kina są czynne, ale nie jest wykluczone ich zamknięcie. Pozatem panuje w okręgu łódzkim zupełny spokój. W Piotrkowie na znak solidarności zastrajkował cały magistrat. Również metalowcy w Łodzi przyłączyli się do strajku i żądają podwyżki. W niedzielę wieczorem zajęta została centrala telefoniczna w Łodzi przez oddziały wojsk łączności. Władze wojskowe wyjaśniają, że zjawienie się żołnierzy w centrali połączone jest z dorocznemi ćwiczeniami wojsk łączności na stacji miejskiej.

## Rząd nie może interwenjować

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 15. 10. (Tel. wł.) Przedstawiciele rządu zarówno minister Jurkiewicz jak i inspektor pracy Klott w rozmowach z dziennikarzami oświadczyli, iż **rząd wobec tego, że jego propozycja arbitrażowa została odrzucona nie może w sprawie strajku interwenjować, dopóki któraś ze stron nie zwróci się do niego o interwencję.**

## Wynik wyborów kahalnych w Krynicy

Krynica, 15 10 (Tel. wł.) Wczorajsze wybory dogminy żydowskiej w Krynicy przyniosły zwycięstwo zblokawanym listom opozycyjnym, które zdobyły 6 mandatów, podczas gdy zwolennicy rab. Teitelbauma z listy Nr. 7 uzyskali tylko 2 mandaty. Z list opozycyjnych wybrani zostali m. in. sjonista p. Poser, oraz narodowi Żydzi pp. Vogel i Neubauer, emer. major W. P.

## Lizarew opuścił Warszawę

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 15 10 (Sin) Przewodniczący sowieckiej misji handlowej w Warszawie p. Lizarew opuścił wczoraj Warszawę. Zastępca jego nie został jeszcze wyznaczony. Jak wiadomo, na p. Lizarewa został latem tego roku dokonany zamach. Epilog tego zajścia rozegra się w przyszłym miesiącu przed sądem okręgowym karnym w Warszawie, przed którym stanie Wojciechowski.

## Sukces wyborczy lewicy we Francji

Paryż, 15 10 PAT. Wczoraj odbyły się wybory nowych członków rad generalnych we wszystkich departamentach, poza departamentem Sekwany. Znane są rezultaty odnoszące się do 1350 mandatów na ogólną liczbę 1511. Konserwatystów wybrano 28, republikanów 253, republikanów-socjalistów 157, niezależnych radykałów 117, radykałów socjalistycznych 272, republikanów lewicowych 28, socjalistów 78, komunistów 7. Konserwatyści stracili 4 mandaty, lewicowi republikanie 15, radykali wraz z radykalami socjalistami 3, komuniści 1, natomiast repubikanom przybyło 5 mandatów, radykałom niezależnym 5, socjalistom 13. Poincare został wybrany ponownie 986 glosami na 1005. Również wybrani zostali ponownie ministrowie Sarraut, Loucheur i przewodniczący senatu Doumer.

STOSUNKI HANDLOWE POLSKO- NIEMIECKIE. W dziale ogłoszeniowym dzisiejszego numeru zamieszczamy dalszy z kolei wykaz informacyj ny „Deutscher Wirtschaftsbund für Polen" we Wrocławiu (Breslau, Wallstr 2) co do towarów poszukiwanych przez Niemcy w Polsce, jakoteż zaoferowanych Polsce przez Niemcy.

PIERWSZY TEGOROCZNY EKSPORT POMARAŃCZ Z PALESTYNY. W tych dniach odeszły pierwsze skrzynie tegorocznych zbiorów pomarańcz z Palestyny do Anglji.

## Uroczysta koronacja najnowszego króla europejskiego

Białogród, 15 10 PAT. Przygotowania do koronacji króla Zogu posuwają się żywo naprzód. Ceremonja odbędzie się 28 listopada w Kroja, dawnej siedzibie Standerbrega. Ceremonjał odpowiadać będzie ceremonjałowi z czasów Skanderberga. Koła zbliżone do rządu albańskiego twierdzą, iż wszystkie szczepy albańskie ze swemi sztandarami wezmą udział w uroczystościach. Mają też podobno przybyć liczni książęta zagraniczni. Na razie wiadomo, iż przybędzie książę Humbert italski wraz z księciem do Pola, oraz książę Cyryl bułgarski.

## WESOŁY KĄCIK



— Twój brak zainteresowania, mój drogi, wobec wszystkiego, co mnie dotyczy, jest poprostu niewiayrgodny. Rzeczy, które ja robię, ciebie wogóle nie obchodzą.

— Całkowicie mylisz się, najdroższa! Tej nocy przez parę godzin nie spałem, namyślając się, co też ty wczoraj mogłaś włożyć do legu-miny.

## KOMUNIKATY

— Z EZRY CHALUCOWEJ. W czwartek, 18 bm. odbędzie się kwesta publiczna na rzecz Hechalucu. **Wszyscy, biorący udział w zbiórce, proszeni są tą drogą o zgłoszenie się w biurze Ezry chalucowej, przy ul. Zielonej 17 dziś i jutro (wtorek i środa, 16 i 17 bm.), między godz. 7 a 8 wiecz. celem odebrania materjału zbiórkowego.**

Wzywa się zarazem wszystkie organizacje młodzieży do natychmiastowego wniesienia listy uczestników w zbiórce.

— KOŁO ŻYD. PRAC. UMYSŁ. „AWODAH" (Rynek gł. 29 I. p.) Dziś kurs korespondencji niemieckiej punkt. o godz. 8 wiecz. Czytelnia otwarta codziennie między godz. 7.30 a 9.30 wiecz., w soboty niedziele i święta od godz. 4 pop. — Biuro bezpłatnej porady prawnej i zastępstwa przed Sądami pracy prowadzi tow. adwokat Dr. O. Menasche w piątki między godz. 6 a 7 wiecz. w kancelarji przy ul. Zielonej Nr. 11, II. p.

# PŁASZCZE PLUSZOWE
## MISTERNIE ODNAWIAMY
## „TĘCZA", PRALNIA, FARBIARNIA, Kraków

2996sa

## DROBNE OGŁOSZENIA
za słowo 20 groszy, dla poszukujących pracy 10 groszy

RUTYNOWANY buchalter bilansista, korespondent polsko-niemiecki, poszukuje posady do natychmiastowego objęcia. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Samodzielny". 1079 g

BUCHALTER bilansista, polsko-niemiecki korespondent, pierwszorzędna siła, z długoletnią praktyką we wszystkich branżach handlu i przemysłu, zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia pod „Organizator 280" do Adm. „N. Dziennika". 1054 g

AKADEMIK, bardzo zdolny korepetytor, przyjmie lekcje w zakresie gimnaz. klasycznego, oraz ogólnego wykształcenia. Specjalność: angielskie i niemieckie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Lingwista". 1080 g

BIUROWEJ panny, mającej początkową praktykę, z ładnem pismem, znającej stenografję polsko niemiecką, poszukuje S. Scheuer, Kraków, ul. Dietlowska 31. 3027 g

AGENTA miejscowego za prowizją poszukuje fabryka chemiczna w Krakowie. Gwarancja do 2.000 Zł. wymagana. Tylko dobrze w handlach korzennych ustosunkowani zechcą zgłosić się do Adm. „N. Dziennika sub „Agent-inkasent". 1076 g

POSZUKUJE chłopca do praktyki z dobrego domu. Zgłoszenia: A. Wachsman, Kraków, Krakowska 7. 3048x

POSZUKUJE praktykanta do sklepu galanteryjnego: Steinhof, Krakowska 6. 1079 g

POSZUKUJE SIĘ zdolnego handlowca, z kilkuletnią praktyką w branży galanteryjnej do Tarnowa. Zgłoszenia pod „Zdolny" w Adm. „N. Dziennika". 1047 g

SPÓLNIKA z kapitałem 3.000 dolarów do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego, celem powiększenia produkcji poszukuję. Zgłoszenia do Biura ogłoszeń, Kraków, ul. Sienna 12, pod „Rentowny interes". 1071 g

DROGERJA w większem mieście Zachodniej Małopolski do sprzedania. Zgłoszenia pod „Drogerja" do Biura ogłoszeń Wachsa, Rzeszów. 2998 x

MIESZKANIE 4—3 pokojowe z przynależnościami, z pełnym komfortem przy Alei Mickiewicza 61 do wynajęcia od 1 listopada b. r. Wiadomość na miejscu od godz. 3—5 popołudnin. 3049 x

3—4 POKOJE z kuchnią na II. piętrze, z całym komfortem, pierwszorzędna dzielnica, do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Czynsz z góry" do Biura „Prasa", Karmelicka 16. 3015 sa

POSZUKIWANA panna na mieszkanie bez wiktu. Wiadomość: Sebastjana 30. 2792

GŁUCHOTA ULECZALNA. Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z prz. tępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. 2697sse

TAPETY wytworne w wielkim wyborze, najtaniej poleca: Papiernia NEUMANN, Dietla 55. Telef. 1019. 1069 g

MAJER Hochhauser, syn Arona i Estery, ur. 1903 r. w Piwnicznej, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową. 1075 g

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju z kuchnią. Czynsz z góry za rok. Zgłoszenia pod „Zaraz" do Adm. „N. Dziennika".

MIESZKANIE u samotnej wdowy. ładny, słoneczny pokój z urządzeniem, dla panny biurowej z lepszego domu, do wynajęcia. Zgłoszenia: Brachfeld, Miodowa 21, II. piętro, do godz. 4-tej. bp.

**Wieczorne kursa gotowania dla Pań oraz wieczorne kursa kroju i szycia dla Pań** rozpoczną się w najbliższych dniach w Ognisku Pracy, przy ul. Mikołajskiej 9, II. piętro. Wszelkich informacyj udziela się tamże, codziennie od godz. 8—3 przedpoł.

## HENRYK HAENSEL BIELSKO
FABRYKA OLEJKÓW ETERYCZNYCH i ESENCJI

OFIARUJE

DLA FABRYK WÓDEK i CZEKOLAD

## ESENCJE RUMOWE

KINGSTON
JAMAICA
GLORIA
VIKTORIA
ELIXIER

CENY KONKURENCYJNE!

## Samodzielny korespondent
polsko-niemiecki, ze znajomością buchalterji podwójnej oraz pisaniem na maszynie — z branży drzewnej, najchętniej z fabryki skrzyń, poszukiwany. Oferty wraz z podaniem warunków należy kierować do: H. Jonas i B. Schiff, Sanok. 3042x




Powszechnie znane z dobroci, z pasteryzowanej śmietanki

**masło deserowe z Rybnej**

poleca

**WOJCIECH OLSZOWSKI**
**Kraków, Mały Rynek**

UWAGA: Nadeszły świeże śledzie pocztowe angielskie Matjes, Davnigs bay. 2775x

## Oszczędność czasu i pieniędzy.
Każdy posiadający elektryczne oświetlenie w domu, może sam stosować elektryczne masaże oraz naświetlania za pomocą elektrycznego aparatu „MEDIOLUX", wytwarzającego ultra-fioletowe promienie i zarazem ozon. Masaże i naświetlania stosowane są w najrozmaitszych dolegliwościach, jak: artretyzm, reumatyzm, bóle neuralgiczne, isjasz, wypadanie włosów, pielęgnowanie cery, usuwanie zmarszczek i t. p. Sposób użycia bardzo łatwy. Cena przystępna. Żądajcie bezpłatnych prospektów D/H Labor, Bydgoszcz, Skrzynka pocztowa 61.

PRZYJMUJĘ LEKCJE
POJEDYNCZE i ZBIOROWE

## JĘZYKA HEBRAJSKIEGO

SZEWACH WALKOWSKI
MIODOWA 22, II. p.

## Przeciw chudości
Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego PLENUSAN. W krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów. przez lekarzy polecany. 1 pud. zł. 6, — 3 pud. zł. 15. — Dr. Gebhard et Co., Gdańsk. 2995x

## Niemiecki Związek Gospodarczy dla Polski Z. Z.
**Deutscher Wirtschaftsbund für Polen E. V., Breslau 5, Salvatorplatz 8**

pośredniczy i udziela informacyj za dołączeniem znaczków poczt. na odpowiedź w następujących sprawach:

LISTA B. 5.

**I. Import z Polski do Niemiec.**

97. Firma w Görlitz kupi głębokie łopaty drewniane do zboża.
98. Firma wrocławska prosi o oferty na zboże i paszę.
99. Firma śląska prosi o oferty na skóry surowe. oraz futra surowe i podobne artykuły.
100. Firma wrocławska poszukuje połączenia z młynami, dostarczającymi otręby pszenne, żytnie i jęczmienne.
101. Firma wrocławska poszukuje oferty na makuchy.
102. Firma śląska interesuje się włosiem końskiem, bydlęcem, koziem i cielęcem. oraz szczeciną.
103. Firma hamburska prosi o oferty firm polskich na kartofle.
104. Firma w Görlitz prosi o oferty na skóry niewyprawione: zajęcze, królicze, sarnie, kozie i owcze.
105. Firma wrocławska pragnie nawiązać stosunki z firmami polskiemi, dostarczającemi strączkowe.
106. Firma śląska prosi o oferty na dziczyznę, jak sarny, zające bażanty i gęsi.
107. Firma kolońska poszukuje firmy polskie, dostarczające produkty młyńskie i paszę.
108. Firma w Berlinie kupi produkty rolne wszelkiego rodzaju.
109. Firma w Stettinie jest odbiorcą jaj i masła.
110. Firma w Rostock pragnie nawiązać stosunki z polskimi eksporterami paszy.
111. Firma w Lipsku importuje ptactwo.
112. Firmy niemieckie proszą o oferty na siano.
113. Firma w Görlitz importuje żołądki cielęce.
114. Firmy niemieckie poszukują połączenia z polskimi eksporterami makuchów lnianych i rzepakowych.
115. Firma w Görlitz importuje kwas siarczany i dwusiarczek żelaza (Schwefelkies).

**II. Eksport z Niemiec do Polski.**

117. Firma w Görlitz poszukuje przedstawicieli na naczynia emaljowane, aluminiowe i białe blaszane.
118. Firma w Barmen dostarcza maszyny do plecienia sznurków, powrozów i t. p.: maszyny koronkarskie, maszyny do owijania, oplecenia i osnuwania elektrycznych drutów i kabli.
119. Firma śląska poszukuje odbiorców dla futer i skór surowych.
120. Firma w Monachium poszukuje przedstawicieli na patentowane przyrządy ochronne dla opon rowerowych, motocyklowych i samochodowych.
122. Saksońska fabryka akkordeonów i koncertino poszukuje odbiorców dla swych wyrobów.
123. Firma w Monachjum poszukuje odbiorców ewentualnie też nabywcę licencji na maszynę do regeneracji stęchłego zboża.
124. Firma w Chemnitz poszukuje odbiorców dla tokarek (Karusseldrehbänke), maszyn heblowych i t. p.
125. Firma śląska pragnie nawiązać stosunki z polskimi odbiorcami dla pił motorowych do ścinania drzew.

(C.d.n.).

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana